

Ceny prenumeraty:

we Lwowie:
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20
Na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 4.20
Za granicą zł. 8.—

Numer pojedynczy
Lwowie i na prowinc.

15 gr.

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Obrona przed komunizmem.

Zastanawiając się onegdaj nad źródłami komunizmu w Polsce, doszliśmy do przekonania, że wśród komunistów, rekrutujących się z Polaków, trzy są zasadnicze typy. Indywiduum liche, sprzedające się za pieniądze i za pieniądze pracujące nad destrukcją Państwa Polskiego, człowiek wykołejony, fizycznie i psychicznie chory, typ anarchiczny, szukający ucieczki dla swej nienawiści do wszystkiego i do wszystkich, wreszcie komunista ideowy, osobnik o słabej głowie, półinteligent, niedouk i niedokształconiec, któremu szumne hasła równości i sprawiedliwości społecznej przysłaniają wszystkie braki płytkiej i przestarzałej, gruboskórnie materialistycznej i rdzennie semickiej doktryny Marksa, nawet mimo to, że próba zrealizowania jej w Rosji wykazała całą jej absurdalność i nierealność.

Lecz wśród komunistów „pracujących” w Polsce, rasowi Polacy stanowią — jak wiadomo — minimalny odsetek, bo komunizm, jako doktryna nawskróś semicka i azjatycka, jest zasadniczo sprzeczna z strukturą duszy polskiej, wyrosłej w obrębie kultury łacińskiej i katolickiej, a nadto z natury swej nacjonalistycznej, bo po aryjsku silnie z ziemią ojczystą związanej.

Komunizmowi w Polsce głównego kontyngentu dostarczają i dostarczać będą żydzi. Wiemy, co tych popycha do komunizmu. Najpierw wrodzony im, jako ludziom bez ziemi, pęd do wszelkich międzynarodówek i kosmopolityzmów. Powtórne rancune, a nawet wprost nienawiść do społeczeństw, wśród których pasorczytują i dzięki którym się wzbogacają, a wreszcie żądza władzy i suwerennego wywyżczenia się, pod sycana przykładem rosyjskim. Taki, nakryty niedawno przez policję lwowską, słuchacz filozofii, Henryk Kranz, który przy ulicy Puławskiego 4 kierował doskonale zorganizowaną i wydatnie działającą jacejką komunistyczną, widział się w przyszłości niewątpliwie polskim Trockim — Bronsteinem, Radkiem — Sobelsohnem, Zinowiewem — Apfelbaumem i t. d. Toż to by sobie wtedy użył! Z jakąż rozkoszą szerzyłby terror czrezwyczajek i posyłał polskich patriotów „pod stienku”. Oczywiście, poza temi specyficznymi rasowymi motywami, działając u żydów-komunistów także te, które wskazaliśmy powyżej, jako źródła trzech typów komunizmu wogóle.

Wobec ogromnej roli, jaką żydzi odgrywają w światowym ruchu komunistycznym, stworzenie gdzieś na kuli ziemskiej państwa żydowskiego, które skupiłoby żydów całego świata, byłoby podcięciem komunizmu u samego pnia. Lecz to jest marzenie, a komunizm jest realnem niebezpieczeństwem, dżumą, przed którą musimy bronić się codziennie, wszystkimi siłami, którymi dysponujemy.

Przeciwko dwu pierwszym kategoriom komunistów, przeciwko ludziom, propagującym tę epidemię za pieniądze sowietyckie lub z nienawiści do społeczeństwa, jeden tylko istnieje środek obronny: policja. Oczywiście, za same przekonania komunistyczne, o ile one

Wywiad z premierem Grabskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 sierpnia. (zo) Niektóre pisma warszawskie uporczywie rozpuszczają pogłoski o rzekomym zamiarze premiera Grabskiego ustąpienia z Rządu. Pogłoski te, chociaż w sferach poli-

tycznych nie brane na serio, mogły w związku z sytuacją złotego wzbudzić pewne zaniepokojenie. Wobec tego zwróciliśmy się do pana premiera z prośbą o wyjaśnienie.

Premier nie zamierza ustąpić.

Na nasze zapytanie, pan premier odpowiedział: Nie mam żadnych powodów do zniechęcenia. Sytuacja stale się poprawia, w czym duża zasługa nie prasa i społeczeństwo, które musiało zachować zimną krew. Dziś otucha powinna

wstąpić we wszystkie serca. Bez Sejmu rekonstrukcji robić nie mogę, obecnie zaś Sejmui niema. Ze strony miarodajnych czynników nie miałem żadnych trudności, nie mam więc powodu do uchylania się od pracy.

Złoty wkrótce wróci do parytetu 5'18.

Kurs dolara wyśrubowany przez banki w Krakowie do 6.80 spadł już na 5.70, czem się bardzo ciesze. Dążyć będziemy wszelkimi siłami, by złoty wrócił do parytetu 5.18, co mam nadzieję wkrótce osiągnąć. Nie mam czasu zajmować się niepoważnymi pogłoskami.

Dzisiejsza prasa podała wiadomości pomyślne o wynikach podróży p. Mły-

narskiego. Czy wiadomości te są prawdziwe? — spytaliśmy.

Pan Młynarski zawarł istotnie bardzo poważną transakcję dla Banku Polskiego, umożliwiającą doprowadzenie kursu złotego do parytetu. Co zaś do drugiej raty pożyczki amerykańskiej, to pozostawiamy tę sprawę narazie w zawieszeniu, gdyż położenie na rynku amerykańskim nie jest obecnie pomyślne.

Istotny powód ataków na premiera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 sierpnia. (zo) Jedno z pism warszawskich prowadzi od pewnego czasu ostrą kampanię przeciw premierowi. Jak słysząc istotnym po-

wodem tej kampanii jest odmówienie przez Bank Polski 6-milionowego kredytu bankowi, którego właścicielem jest wydawca tego pisma.

Dalsza zwyczajka złotego.

Warszawa. 27 sierpnia. (PAT.) Dziś na giełdach zagranicznych zaznaczyła się dalsza zwyczajka kursu złotego, przyczem w Gdańsku doszedł on do 93.50, podczas gdy w ubiegłą sobotę wynosił 92. Na rynku wewnętrznym okazała się znaczna podaż dewiz tak, że kurs dolara w obrotach międzybankowych ustalił się na 5.60, podczas gdy jeszcze wczoraj wynosił 5.85.

Warszawa. 27 sierpnia. (PAT.) Z powodu wiadomości zagranicznych, powtórzonych także przez część polskiej

prasy, o pożyczce, zaciągniętej w Federal Reservebank, Bank Polski donosi, iż istotnie zdolano uzyskać pomoc kredytową od najpoważniejszych instytucji amerykańskich, która będzie użyta wyłącznie na ochronę kursu złotego. Celem realizacji tego kredytu Bank Polski nabył na rynku londyńskim większą ilość złota i złożył ją w Banku angielskim. Będzie ona zabezpieczeniem uzyskanego kredytu, a mimo to nie przestanie być własnością Banku Polskiego.

nie objawiają się w działaniu na zewnątrz, nikt karany być nie może. Wszelkie jednak realizowanie tych przekonań w czynie, jako z konieczności mające charakter akcji antypaństwowej, musi spotkać się z jak najenergiczniejszą kontrakcją władz bezpieczeństwa. Kontrakcja ta, nacechowana ścisłą legalnością, musi być jednak energiczna, bezwzględna i czujna, a całe społeczeństwo powinno w niej organom bezpieczeństwa czynnie dopomagać. Musi raz na zawsze ustać możliwość wymiany skazanych przez polskie sądy komunistów za naszych nieszczęśliwych braci w Bolszewji. Musi ustać trwożliwe oglądanie się na to, co o naszej walce

z komunizmem powie ten, czy ów, kongres związków wolnej myśli w Paryżu, czy Madrycie; organizacja Korpusu Ochrony Pogranicza winna być ulepszona w kierunku uniemożliwienia akcji dywersantów i przemytników bibuły komunistycznej, w Sejmie i w Senacie powinno się uchwalić ustawy, któreby walkę z komunizmem ułatwiły.

Rozumie się, że organy bezpieczeństwa akcją swą muszą objąć także i trzecią kategorię komunistów, owych ideowców o zapalnych sercach i gorących uczuciach, a słabych głowach. Tu jednak akcja prewencyjna policji i karząca sądów nie wystarcza, lecz musi być pojęta o wiele szerzej. Idzie o to,

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. HENRYKA JORDANA

Ul. św. Mikołaja I. 16. Telefon 14-36.

WPISY (DODATKOWE) 31 SIERPNIA

ROK SZKOLNY 1 WRZEŚNIA.
6993 KISTRYN.

aby wytwarzanie się ideowego komunizmu u rdzennych Polaków stało się niemożliwe, a przynajmniej było utrudnione.

Ten cel osiągnąć można tylko przez wybudowanie państwa wszechstronnie silnego i zdrowego. Organizacja państwa polityczna, wojskowa, administracyjna, ekonomiczna i społeczna musi być oparta na mocnych podstawach. Musi być zwiększona i udoskonalona produkcja, aby nie było nędzy, która jest rozsądnikiem tendencji wywrotowych. Musi ustać wszelki wyzysk społeczny, co da się osiągnąć przez rozwój syndykatów narodowych. Demokracja nowożytnego państwa nacjonalistycznego musi być doprowadzona jak najdalej, tak, aby objęła wszystkie dziedziny życia zbiorowego i dawała wszystkim pracownikom wystarczające minimum egzystencji, oświaty i swobody. Trzeba dalej udoskonalić i rozszerzyć szkolnictwo zawodowe, aby ustala nadprodukcja półinteligentów, którzy najłatwiej wpadają w sidła komunizmu. Ponieważ zaś komunizm rozwijać się może tylko na podłożu ateizmu i najbardziej płaskiego materializmu, przeto w wychowaniu szkolnem i pozaszkolnem trzeba kłaść nacisk jak najsilniejszy na religijne i wogóle idealistyczne elementy kultury.

I jeszcze jedno! Łupem komunistycznej gangreny duchowej stają się często ludzie, dla których niedawno jeszcze najwyższym ideałem życiowym było wywalczenie niepodległości Polski. To jest ważną wskazówką. Te głowy, niezdolne do karnej dyscypliny myślowej, potrzebują zawsze jakiegoś szerokiego ujęcia dla swych serc gorących i dla swych temperamentów bujnych, a niecierpliwych. Szara, codzienna praca nad budową państwa, troska o równowagę budżetu, o bilans handlowy i płatniczy, o poprawę kursu złotego nie może im dać zadowolenia. Potrzebują jakiegoś ideału, któryby ich emocjonował, któryby zapalał ich fantazję dążeniem do zmiany rzeczywistości. Dlatego Igną do komunizmu, nie widząc, że daje im tylko marny surogat tego ideału. Trzeba im dać ideał prawdziwy, a potężny, i w tym celu należy młodzieży naszej wszystkimi sposobami uprzytomniać, że zachowanie niepodległości wymaga od nas ciągłego, olbrzymiego wysiłku, że otoczeni jesteśmy wrogami, z którymi w przyszłości — i to niedalekiej — będziemy musieli stoczyć bój na śmierć i życie. Ten ideał należyście ukazany i w krew wszczepiony, ma siłę dostateczną, aby od komunizmu odciągnąć dużą część jego polskich wyznawców noworowych.

Przyszła Europa będzie albo komunistyczna albo nacjonalistyczna. Tertium non datur. Dlatego my, nacjonaści, musimy w pierwszym rzędzie prowadzić nieubłaganą walkę z komunizmem, nie tylko w obronie Polski, ale także całej kultury europejskiej.

J. Ł.

Odpowiedź Brianda na notę niemiecką.

Poniższą depeszę przysłała nam PAT. w nocy ze środy na czwartek. Z powodu jednak spóźnionej pory byliśmy zmuszeni zostawić jej wydrukowanie do dzisiejszego numeru. — Red.

Berlin. (PAT.) Wręczona w poniedziałek ministrowi Stresemanowi odpowiedź francuska w sprawie bezpieczeństwa stwierdza z zadowoleniem iność porozumienia i wyraża życzenie, aby porozumienie to wkrótce nastąpiło. Odpowiedź ogranicza się do omówienia trzech zasadniczych punktów, które poruszyła ostatnia nota niemiecka. Co do punktów, na które nota niemiecka nie odpowiedziała, przypuszcza rząd francuski, iż rząd niemiecki zasadniczo je przyjmuje, zastrzegając sobie prawo rozpatrzenia szczegółów.

Odpowiedź Brianda dzieli się na trzy części. Część pierwsza stwierdza z zadowoleniem, że rząd niemiecki nie zamysla uzależniać podpisania paktu bezpieczeństwa bezpośrednio od wprowadzenia pewnych zmian w traktacie pokojowym, mimo, że wskazał ostatnio w swej nocie na dwa wypadki zmiany traktatu w drodze porozumienia, przyczem powołał się na postanowienia Ligi Narodów.

Nota niemiecka porusza również myśl zmiany stosunków okupacyjnych w Nadrenji. Francja nie ma zamiaru uchylać się od wykonania któregośkolwiek postanowień statutu Ligi Narodów i zwraca uwagę na to, że statut jest przede wszystkim oparty na szczerem poszanowaniu istniejących traktatów i że pierwszym postulatem Ligi Narodów jest, by państwa przystępujące do niej szanowały swoje zobowiązania międzynarodowe. Francja sądzi, że ani traktaty pokojowe, ani też prawa przysługujące na ich podstawie Niemcom i państwom sprzymierzonym nie powinny być przez nową sprawę z gwarancjami służącymi do przeprowadzenia postanowień traktatów.

W drugiej części odpowiedzi podkreśla, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów umożliwi im stawianie postulatów, jak to było z innymi państwami. Wejście Niemiec do Ligi Narodów jest bowiem jedynie trwałą podstawą wzajemnej gwarancji i wszelkiego porozumienia w sprawie bezpieczeństwa. Nota ubolewa, że rząd niemiecki uzależnia wstąpienie Niemiec do Ligi od pewnych wyjaśnień, gdyż stojąc jeszcze poza Ligą nie mogą wyrażać swoich życzeń, które miały w tym wypadku charakter warunków.

Rząd francuski nie ma wprawdzie prawa przemawiać w imieniu Ligi Narodów, zaznacza jednak, że Rada Ligi dała już odpowiedź na zastrzeżenia rządu francuskiego. Rząd francuski podkreśla swe dawne oświadczenie, że jedynie przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów na podstawie równych dla wszystkich praw może stanowić platformę do porozumienia w kwestji bezpieczeństwa i tylko brak tego bezpieczeństwa przeszkadza w przeprowadzeniu ogólnego rozbrojenia, przewidzianego w statucie Ligi Narodów.

W części trzeciej, przechodząc do kwestji traktatów arbitrażowych, stwierdza odpowiedź francuska, że jakkolwiek sądy arbitrażowe mogą być stosowane w wielu wypadkach, to jednak nie mogą znaleźć zastosowania w kwestiach politycznych, mogących prowadzić do wojny, przezco nie należy się propozycje memorandum niemieckiego z 9-go lutego, zmierzającej do zawarcia traktatów arbitrażowych celem pokojowego załatwienia konfliktów politycznych i prawnych(?) Sojusznicy są przekonani, że sądy arbitrażowe, których działalność nie rozciągałaby się na wszy-

Rok założenia 1887.

JAN SELTENREICH
LWÓW, pl. MARJACKI 5

16091

Polca:

ZEGARKI najlepszych fabryk.
najwytworniejszego wykonania **BIŻUTERJE**
oraz wyroby ze srebra.
HUPNO SPRZEDAŻ KOMIS.
Dogodne warunki.

GENERALNA EKSPEDYCJE OGŁOSZEŃ

po przeniesieniu do domu przy ul. Bielowskiego l. 6 l. p. (przedłużenie ulicy Sokoła) — prowadzę nadal i to w szerszym niż dotąd zakresie.

Generalna Ekspedycja przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych. Teksty — w razie potrzeby poddaje się redagowaniu. — Biuro redaguje również samostne tekstowe płatne reklamy. — Punktualne, najdokładniejsze załatwianie wszelkich zleceń po cenach najprzystępniejszych.
6794n

M. T. KRZYSZTOFOWICZ.

stkie sporne kwestje między narodami sąsiadującymi, nie wchodziłyby jako gwarancje pokojowe w rachubę, pozostawiałyby bowiem zbyt wiele możliwości wojny. Francja pragnie przede wszystkim, aby na podstawie przesłanek podanych w nocie z 16 czerwca każde zastosowanie siły było uniemożliwione z góry, bez obowiązujących we wszystkich wypadkach zobowiązań pokojowego załatwienia.

Nota stwierdza dalej, że obawy niemieckie w kwestji gwarancji sądów arbitrażowych nie wytrzymują obiektywnej krytyki. Wedle przewidzianego systemu, ani gwarant, ani strona nie rozstrzyga swobodnie, która ze stron jest napastnikiem (Agresseur). Napastnik bowiem określa się sam przez to, że chwytą za broń, narusza granice lub też demilitaryzowane strefy zamiast usiłować załatwić sprawę pokojowo. Trzeba, aby od państw sąsiadujących zależało, by ten system

gwarancji stworzony dla ich własnej obrony nie został przeciw nim skierowany. Ten system gwarancji jest zresztą analogiczny do tego, jaki Liga Narodów na ostatniej swej sesji uznała za zgodny z duchem Ligi Narodów. Trzeba by zresztą rozpatrzyć, czy nie znajdzie się sposób stwierdzenia bezstronności decyzji bez szkody dla ruchów gwaranta.

Nota wyraża wreszcie nadzieję, że planowany pakt gwarancyjny można by ująć we formułę wykluczającą myślenie komentowanie i wykonywanie oraz podkreśla, że sojusznicy są świadomi trudności i zwłoki, jaką powoduje piśmienna wymiana not. Rząd francuski w porozumieniu ze sprzymierzonymi powołuje się raz jeszcze na swoje poprzednie uwagi i konieczność skrupulatnego poszanowania traktatów i zaprasza rząd niemiecki do prowadzenia na powyższej podstawie dalszych rokowań.

Niemcy zaproszone do Londynu na konferencję rzeczoznawców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 sierpnia. (zo) Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża: Briand oświadczył przedstawicielom prasy, że nota jego w żadnym z trzech swoich punktów nie dopuszcza, by traktaty dotychczasowe mogły być naruszone. Sądzi on,

że niezbędna jest rzecz dla rozwoju sprawy paktu bezpieczeństwa zwołanie konferencji rzeczoznawców z udziałem Niemiec, oraz wymiana opinii między poszczególnymi rządami zainteresowanymi w sprawie paktu.

Gabinet niemiecki przyjął zaproszenie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 sierpnia. (G). Jak donoszą z Berlina, przy wręczaniu odpowiedzi francuskiej na notę Stresemanna (tekst noty podajemy na innym miejscu — red.) poseł francuski w Berlinie zaprosił oficjalnie Niemcy na konferencję rzeczoznawców prawnych państw sprzymierzonych. Po tej konferencji rzeczoznawców nastąpią narady ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych z udziałem ministra niemieckiego.

Gabinet niemiecki postanowił przyjąć zaproszenie na konferencję rzeczoznawców i wydelegować dyrektora

min. Gaussa. Konferencja ta rozpocznie się w poniedziałek przyszłego tygodnia. Angielski rzeczoznawca, który wyjechał do Genewy, otrzymał telegram, by powrócił i był obecny na tej konferencji.

Na propozycję udziału konferencji ministrów spraw zagranicznych gabinet niemiecki jeszcze nie odpowiedział.

Londyn. 27 sierpnia. (PAT.) Rząd niemiecki przyjął propozycję zwołania konferencji rzeczoznawców prawnych oraz ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Belgii i Niemiec.

Narady ministrów spraw zagr. odroczone z powodu urlopu Luthera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 sierpnia. (G) Jak donoszą z Berlina: W dniu jutrzejszym kanclerz Luther udaje się na urlop, z którego powróci w drugiej połowie września.

Do tego czasu więc nie nastąpi powzięcie przez Niemcy postanowienia

w sprawie przyjęcia zaproszenia na konferencję, na której ma być omawiany pakt bezpieczeństwa.

Planowana w połowie września konferencja ministrów spraw zagranicznych nie będzie mogła odbyć się w tym czasie z powodu urlopu kancler-

za. Konferencja ta mogłaby się rozpocząć najprędzej z końcem września lub z początkiem października. W każdym razie będzie już za późno na przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów w ciągu najbliższej sesji.

PÓŁOFICJALNY KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Berlin. 27 sierpnia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi ze źródła miarodajnego, że rząd niemiecki podziela przekonanie rządu francuskiego, iż wymiana not nie prowadzi do celu i nie będzie na razie tłumaczył swego stanowiska zajętego w nocie z 20 lipca.

W większej części spraw stanowisko sprzymierzonych nie jest jeszcze znane, jak na przykład w sprawie formuły i sposobu zawarcia paktu bezpieczeństwa na zachodzie. W sprawie tej przedstawił rząd niemiecki różne możliwości rozwiązania. Nota francuska nie mówi jednak, która z tych możliwości wchodzi dla aliantów w rachubę.

Mówiono przedtem o konferencji prawniczej. Na podstawie doniesień prasy miało się wrażenie, że zadaniem tej konferencji będzie sformułowanie planu paktu. Na to rząd niemiecki nie może się zgodzić, albowiem cały kompleks kwestji politycznych nie mógłby być wtedy przedstawiony odpowiednim czynnikiem. Natomiast rząd niemiecki przyjmuje zaproszenie do wysłania delegacji celem zapoznania się ze szczegółami paktu i użytkowania tego materiału w przyszłych rokowaniach ustnych.

O ile odpowiedź francuska zbliża się do stanowiska Niemiec, nie można wnioskować na podstawie pierwszego czytania, gdyż stylizacja noty uprawnia w splotie swoich zdań zarówno do pesymizmu jak i optymizmu. Na dwa punkta jednak musi się zwrócić uwagę. Niemcy już w Wersalu domagały się przewijania do Ligi Narodów, nie uwzględniono jednak tego ich żądania wskutek czego alianty pozbawili się możliwości przeprowadzenia rozbrojenia. Niemcy wiedzą, że kwestja wstąpienia ich do Ligi Narodów będzie przez nią rozważana. Wiedzą również, że alianty użyją swych wpływów i dopomoga Niemcom do uzyskania ich praw. Tendencji pokojowej do której zmierza pakt, nie da się pogodzić z bezprawnym zajęciem pierwszej strefy Nadrenji. Niemcy rozbroili się tak, jak żaden inny naród. Pakt jest niemożliwy bez rozwiązania tych spraw.

Berlin. 27 sierpnia. (PAT.) Według „Socialistischer Parlamentsdienst” odpowiedź rządu Rzeszy na ostatnią notę francuską zawiera jedynie potwierdzenie odbioru. Rokowania między rządem niemieckim a aliantami zdaje się postąpiły znacznie naprzód. Na ogół zdaje się, że rząd niemiecki akceptuje notę Brianda. Odpowiedź, która dziś nadeszła, została przyjęta przez cały gabinet jednomyślnie.

KOMENTARZE PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin. 27 sierpnia. (PAT.) Komentując odpowiedź francuską w sprawie bezpieczeństwa pisze „Deutsche Diplomatish” — Politische Korespondenz — że opinia publiczna niemiecka zajmie bezwzględnie dwojakie stanowisko zależnie od tego czy oprze się ona na stronie zewnętrznej i możliwości jaką przedstawia odpowiedź, czy też na jej treści. Nota według „Deutsche Dipl. Pol. Kor.” nie przynosi żadnych nowych koncepcji w kwestiach głównych, które poruszała nota niemiecka z 20 lipca. Widoczne jest jednak staranie o rozprószenie obaw niemieckich w sprawie dostosowania faktów do istniejących traktatów, a mianowicie w sprawie sądów arbitrażowych, łącznie z gwarancjami i w kwestji wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, możliwości zmian przewidziane są w art. 431 Traktatu Wersalskiego i w art. 19 paktu Ligi Narodów.

POGODA W PIATEK.

Warszawa. 27 sierpnia (Tel. wł.) — Komunikat warszawskiego Instytutu meteorologicznego: Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 sierpnia. Początkowo przeważnie pochmurno i deszczowo, zwłaszcza we wschodniej części kraju dość chłodno. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i północne, następnie stałe polepszanie stanu pogody, począwszy od południa - zachodu.

SOWIETY GROŻĄ CZECHOSŁOWACJI REPRESJAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 sierpnia (G). Jak donoszą z Pragi, rząd czeski odmówił wizy Zinowiewowi na wjazd w granice Czechosłowacji. Zinowiew zamierzał udać się do Karlsbadu. Poselstwo sowieckie w Pradze otrzymało polecenie interwenjowania u Benesa. — Rząd sowiecki zagroził represjami w razie dalszego odmawiania wizy.

NAPAD NA REZYDENCJĘ BALDWINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 sierpnia (G). Jak donoszą z Londynu, jakieś indywiduum obrzuciło dziś kamieniami okno rezydencji premiera Baldwina podczas narady gabinetu. Aresztowany osobnik stanie jutro przed sądem. Oskarżenie rozciąga się tylko na zakłucie porządku, przez wybijanie szyb, bez nadawania incydentowi charakteru politycznego.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 sierpnia. (G) Jak donoszą z Berlina, 600.000 robotników budowlanych jest bez chleba. Za robotnikami budowlanymi pójdą prawdopodobnie kolejarze i pocztowcy.

Herbata RIEDLA

BUDŻET NA ROK 1926.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 sierpnia. (zo) W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj przy udziale wszystkich obecnych w Warszawie ministrów narada w sprawie budżetu na rok 1926 i ewentualnych redukcji w tym budżecie.

ZJAZD ZIEMIEN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 sierpnia. (G) Wczoraj odbyła się konferencja prasowa z inicjatywy Rady naczelnej organizacji ziemian, na której omawiane były sprawy ważnego zjazdu ziemian, mającego się odbyć w pierwszej połowie września. Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Jaroszyński, referując oświadczenie sytuacji. Zjazd będzie miał charakter masowy, przewidziany jest udział od 1500 do 2000 uczestników.

ZNÓW ARESZTOWANIE SZPIEGÓW

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 sierpnia. (G) Jak donoszą z Wilna, w tych dniach aresztowano tam znów 2 osobników, którym udowodniono akcję szpiegowską na rzecz sowiektów.

MINISTER SIKORSKI NIE WSTĄPIŁ DO „PIASTA”.

Warszawa. 27 sierpnia. (PAT.) W związku z artykułem w dzienniku „Nasz Przegląd” z 27 bm. Nr. 236 p. t.: Dymisja premiera Grabskiego, gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Wiadomości, jakoby gen. Sikorski zgłosił swój akces do stronnictwa „Piast”, pozbawione są wszelkiej podstawy. Min. Sikorski nie zgłosił akcesu do żadnego stronnictwa i nie bierze w ogóle udziału w życiu politycznym i partyjnym, gdyż jako oficer w czynnej służbie, w myśl ustawy z 23 marca 1922 r. o obowiązkach i prawach oficerów W. P., nie może należeć do stowarzyszenia, mającego cele polityczne.

NAJLEPSZA SPOSOBNOSĆ WZBOGACENIA SIĘ

Losy I. kl. 12 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
są do nabycia u firmy:

„NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6

GLÓWNA WYGRANA 400.000 zł.

Wygrane po zł. 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i 5.000 złotych.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

CIĄNIENIE JUŻ 14-go i 15-go PAŹDZIERNIKA

CENY
LOSÓW:

LOS CAŁY
ZŁ. 40.

PÓŁ LOSU
ZŁ. 20.

ĆWIERĆ LOSU
ZŁ. 10.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. Poniżej umieszczoną kartę zamówień wypełnić i przesłać nam w liście.

Polecamy zamawiać wcześniej, gdyż w loterii poprzedniej mogliśmy tylko wcześnie zamówienia wykonać. Zaznaczamy, że w tej loterii popyt jest o wiele znaczniejszy, zwłaszcza, że losy nasze okazały się bardzo szczęśliwe, albowiem wypłaciliśmy w poprzedniej loterii między innymi główne wygrane zł. 150.000, 25.000, 5.000 i t. d. 7016n

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.

„NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I kl.: losów całych po zł. 40—
..... „ półówek „ „ 20—
..... „ ćwiertek „ „ 10—

Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losu blankietem PKO.
przez firmę przesłanym albo przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko:

Adres

Niemieckie apetyty na kolonje.

Berlin. 27 sierpnia (PAT.) Z miarodajnych kół niemieckich ogłasza Wolff następujący komentarz, dotyczący noty francuskiej. Zasadniczo należy stwierdzić, że na wypadek przystąpienia Niemiec do Ligi, będzie ogólne rozbrojenie uznane za aktualne zadanie Ligi Narodów. Co do zastrzeżeń niemieckich w sprawie przystąpienia do Ligi Narodów, kwestja ta musi być załatwiona między Niemcami a Ligą Narodów. Niemcy nie zamierzają naruszać formalnych postanowień statutu Ligi Narodów w sprawie bezwarunkowego przystąpienia, sądzą jednak, że mocarstwa, zastępowane w Radzie

Ligi Narodów, zdolają uznać wątpliwości, wynikające z art. 16 statutu Ligi Narodów. Niemcy odrzucają ponownie przyznanie moralnej winy w wybuchu wojny.

Niemcy oświadczają ponownie, że muszą im być przydzielone mandaty kolonialne, jak się to dzieje z innymi narodami. Dalsza okupacja nie jest zgodna z tendencją do pojednania i pacyfikacji Europy. Niemcy uczyniły wszystko celem przeprowadzenia rozbrojenia, a kilka punktów pozostających nie powinno być powodem do przedłużenia okupacji północnej strefy nadreńskiej.

Odpowiedź Niemiec na notę Brianda
ogłoszona będzie w sobotę.

Paryż. 27 sierpnia. (PAT.) Ambasador niemiecki wręczył Briandowi odpowiedź niemiecką na notę francuską w sprawie

bezpieczeństwa. Ogłoszenie nastąpi w sobotę rano równocześnie w Paryżu i Berlinie.

„Nie cała bitwa wygrana”.

Paryż. 27 sierpnia. (PAT.) Przybył tu z Londynu Cailaux. Oświadczył tylko,

przedstawicielom prasy, że nie mógł wygrać całej bitwy.

Proces przodownika Muraszki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 sierpnia. (G) Proces starszego przodownika Muraszki zabójcy Bagińskiego i Wiczorkiewicza rozpoczyna się jutro w Nowogródku i potrwa 3 lub 4 dni. O ważności sprawy i jej sędziowości świadczy to, że oprócz prokuratora w Nowogródku ministerstwo sprawiedliwości na mocy przysługującego mu prawa wydelegowało na proces prokuratora przy Sądzie okręgowym w Warszawie p. Kazimierza Rudnickiego. Obrony Muraszki podjęli się wybi-

tni adwokaci warszawscy Niedzielski i Szurley. Jako powód cywilny w imieniu Bagińskiej i Wiczorkiewiczowej o zasądzenie 10.000 złotych za szkody materialne i straty moralne występuje oślawiony adwokat Duracz. Muraszko, który dla rozmaitych względów przebywał w więzieniu w Wilnie, będzie w ostatniej chwili przewieziony do Nowogródka, gdzie od kilku dni panuje niepamiętność od dawna ożywienie.

NOMINACJA WOJEWODY STANISŁAWOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 sierpnia. (G) Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił wojewodę Jurystowskiego ze stanowiska wojewody stanisławowskiego i zamianował wicewojewodę stanisławowskiego p. De Loges wojewodą.

ZAKUPY SPEKULACYJNE NA ZWYŻKĘ ZŁOTEGO.

Wiedeń. 27 sierpnia. (PAT.) „N. Fr. Presse” stwierdza, że na rynkach międzynarodowych nastąpiła dalsza poprawa kursu złotego polskiego.

Równocześnie dają się zauważyć zakupy spekulacyjne nawyżkę.

PRAWDZIWE KURSA NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 27 sierpnia. (Tel. wł.) — Bank Polski rozpoczął dziś na giełdzie warszawskiej kupno i sprzedaż walut po cenach odpowiadających parytetowym kursom zagranicznym. W ten sposób spełniono postulat sfer finansowych, które od samego początku, tj. od chwili zachwiania się kursu złotego wskazywały na szkodliwość fikcyjnych notowań. Przez przystosowanie się kursów oficjalnych do prawdziwych wytworzy się niezawodnie jednolita cena w całym kraju i zniknie w ten sposób kilkunastoprocentowa różnica kursów. Przyczyni się to niewątpliwie do obniżenia się kursów walut zagranicznych w wolnych obrotach, które najczęściej wyższe były od kursów zagranicznych. Umożliwi to również Bankowi Polskiemu skup dolarów po cenach rynkowych, gdy dotychczas w ostatnich tygodniach stale tylko waluty sprzedawano, natomiast zupełnie nie kupowano. Rozsądne zarządzenia Banku Polskiego zarówno odnośnie do waluty eksportowej jakoteż w sprawie notowań kursów wskazują na to, że z błędnej drogi poprzedniej nawrócono.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

PANIKA NA CZARNEJ GIEŁDZIE.

Lwów, 28 sierpnia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach, który od dwóch dni systematycznie obniżał się, uległ wczoraj wieczorem nagłemu załamaniu się. Kiedy jeszcze rano płacono za dolara zł. 6'10, a w południe tylko zł. 5'80, to wieczorem oddawano masowo dolary po kursie zł. 5'50, przy zupełnym braku chętnych nabywców. Nastrój był wybitnie paniczny przy tendencji silnie zniżkowej.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

TRZYMIESIĘCZNE KURSA
GOSPODARSTWA DOMOWEGO

HELENY PIETRASZEWSKIEJ
IZOFJI GLUZIŃSKIEJ

w Instytucie nauk. „Ecole Reforme”
Lwów, Pańska 1. 14. 6925n

zostaną otwarte dnia 15 września b. r.
WPISY DO DNIA 10 WRZEŚNIA 1925

Szczegółowe informacje na miejscu.

WPISY w szkole powszechnej
PP. Benedyktynek iac.
(pl. Benedyktyński 2) oraz wpisy na
koncesjonowany roczny kurs kroju
szycia i haftu dnia 29 i 31 sierpnia
od godz 9—11 i od 4—5. 6853n

PODZIEKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam wiele serdecznego współczucia i wzięli udział w pogrzebie naszego Najdroższego, nieodżałowanego Meża i Ojca śp. Inż. Władysława Osostowicza, składamy tą drogą wyrazy wdzięczności i podziękowania.
7020

Zona i Dzieci.

Przegląd prasy.

Korespondent berliński „Polonji” pisze o zwiększającym się z każdym dniem przesileniu gospodarczym w Niemczech, co następuje:

Dzień prawie nie minie bez nowych zatargów pomiędzy przedsiębiorcami a pracownikami, jeden lokaut idzie za drugim... W tych dniach odbyły się rokowania Stow. Kolei Rzeszy z kolejarskimi zrzeszeniami w sprawie wymówienia taryfy cennikowej. Pracownicy żądali podwyższenia zapłaty o 12 fenigów na godzinę, na co „Reichsbahngesellschaft” nie zgodziła się. Nastroj jest po obu stronach bardzo naprężony.

W górnictwie jest położenie krytyczne. W obszarze Ruhry zapadł w tych dniach wyrok sądu rozjemczego, odrzucający żądania górników, przynajmniej na razie. Gwarectwa zażądały 15-procentowej podwyżki płac, przedsiębiorcy zaś domagają się wynagradzania i uwzględniania pracowitości indywidualnej. Sędziowie rozjemczy stwierdzili, że wprawdzie płace górników w Ruhrze są o 10 proc. niższe od pokojowych i że podwyżka byłaby pożądana, jest jednak nie do przeprowadzenia z powodu małej wydajności kopalń. Podwyżka płac doprowadziłyby musiała do podwyżki cen węgla, co zmniejszyłoby jego zdolność konkurencyjną za granicą. Z wielu stron Ruhry donoszą o dalszych zamykaniach przedsiębiorstw i o zwalnianiu górników.

W przemyśle włókienniczym nie jest lepiej. Jak wiadomo, wymówiono w tych dniach w Turynii 200.000 robotnikom tekstylnym pracę z ważnością od 4. września br. Lokaut ten uzasadniają przedsiębiorcy strajkami, jakie z ramienia niemieckich związków robotników włókienniczych wszczęto w kilku fabrykach tekstylnych.

Na Śląsku Górnym wre również walka gospodarcza. Znosi się na walną batalię w najbliższym czasie. Ciężki przemysł wystosował do gwarectwa pismo, wymawiające z dn. 31. sierpn. br. pracę z tem uzasadnieniem, że konieczną jest obniżka płac a to w związku z ciężkim położeniem gospodarczym skutkiem niemożności zbytu i trudnościami pieniężnymi, zwłaszcza niemożności zyskiwania kredytów przez przedsiębiorstwa. Ze swej strony postanowiły związki robotnicze wymówić taryfy cennikowe również z dniem 31. sierpnia, a to celem — podwyższenia

płac, uzasadnianego wzrostem kosztów utrzymania.

Także w Hamburgu zanosi się na ciężki zatarg. Tu znowu pracodawcy wymówili również z dniem 31. sierpnia br. robotnikom portowym umowę cennikową z tem uzasadnieniem, że nie odpowiada ona obecnemu położeniu.

„Vorwaerts” donosi, że właściciele większych obszarów ziemskich na Śląsku sprowadzili w tym roku masowo robotników sezonowych z Polski do robót polnych letnich i jesiennych, uzasadniając to dziwacznymi stosunkami „temperatury” tego lata. „Vorw.” protestuje przeciwko temu sprowadzaniu robotników polskich i twierdzi, że miejscowi robotnicy rolni dlatego nie chcą pracować na folwarkach górnośląskich, ponieważ praca odbywa się tam w warunkach niegodnych człowieka, wikt, zwłaszcza zaś pomieszkawanie urągają wszelkim wymogom higieny, a zapłata również jest marna. Stosunki te wytrzymuje jedynie tylko robotnik polski, który ma mniejsze wymagania i pozwala się gnębić, godzi się n. p. na zamykanie go w barakach, byle tylko zarobić.

* * *

Korespondent rzymski „Gaz. Warszawska” stwierdza znaczne polepszenie się stosunków włosko - rosyjskich i pisze:

Jest rzeczą pewną, iż w chwili obecnej, kiedy w polityce międzynarodowej zaczynają nadejść zarysowywać się nowe orientacje, oraz tworzyć systemy zabezpieczenia się i przeciwwzabezpieczenia, gdy kwestja paktów gwarancyjnych pozostaje zawsze jako coś nieuchwytnego i niepodobnego do urzeczywistnienia wobec roszczeń anglo-germańskich do zabezpieczenia tylko jednej strony granic, pozostawiając inne niezabezpieczonymi i, wreszcie, gdy cała polityka pseudo-humanitarna i pseudo - demokratyczna nie zakończyła jeszcze swego labedziego śpiwu, Włochy zwracają swe oczy ku krajom centralno - wschodnim. W myśl potrzeby uniezależnienia się w nabywaniu surowców, należy szukać nowych rynków, unikając supremacji imperjalizmu ekonomicznego Anglii.

W tym poszukiwaniu nowych dróg Polska przedstawia się nie tylko jako jeden z rynków ze względu na swe bogactwa mineralne, lecz także jako pomost do stosunków handlowych z Rosją, na którym Polska i Włochy mogłyby podać sobie rękę. Ewentualność tę podnoszą tujejsze sfery polityczne. Na tle tych

wszystkich zarysowujących się za ledwie możliwości, w tym niejasnym momencie międzynarodowej polityki w jej fazie szukania nowych układów w stosunkach między państwami, zostały uznane za bardzo znamienne deklaracje ambasadora Sowieców w Rzymie, w wywiadzie z jednym z redaktorów faszystowskiego dziennika rzymskiego „Epoca”, co do paktu gwarancyjnego i co do wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. P. Kergencew powiedział:

— Polityczne znaczenie paktu jest następujące: ma on przeszkodzić, by Niemcy miały się zbliżyć z Sowiecami, oraz w ewentualnej ofensywie dyplomatycznej przeciwko S.S.S.R. przerobić Niemcy na „place d'armes”. Czyny się usiłowania, by zmusić Niemcy do wejścia do Ligi Narodów, a jednocześnie, by też podjęły akcje przeciw Sowiecom. Oczywiście nie możemy patrzeć przychylnie na takie akty dyplomatyczne.

Nasze stanowisko względem Ligi Narodów jest dobrze znane. Tak samo, jak poniekąd i Włochy, nie jesteśmy zwolennikami tej instytucji. Ostatnimi czasy akcja Ligi Narodów wykazała wystarczająco, iż jest ona jedynie narzędziem posłusznym w dłoni pewnych wielkich potęg. Według nas zaś pokój świata zachować można nie tyle środkami zaleconymi przez Ligę Narodów, ile metodami politycznymi S.S.S.R., a także traktatami politycznymi i ekonomicznymi, co służą ku wzmocnieniu węzłów między narodami.”

Łatwo zrozumieć, iż ofensywa dyplomatyczna, do której Kergencew robi aluzję, wyjdzie z Anglii, lecz i z całości wywiadu i ze środowisk zbliżonych z ambasadą sowiecką przebiega się fakt, iż stosunki niemiecko - sowieckie znacznie się oziębiły, wbrew wiadomościom rozpyszczanym o dopełnieniu traktatu w Rapallo przez nowy traktat berliński. Przyszły rozwój polityki włoskiej wobec Rosji mógłby zależeć od ułożenia się stosunków rosyjsko-niemieckich. Cały ten mglisty zarys przyszłych koalicji międzynarodowych może naturalnie ulec zmianom. Lecz dobrze jest, by opinia polityczna polska świadoma była tych wahań, z których wyłonić się mogą ewentualne warunki przyjacielskiej współpracy z Włochami.

* * *

Korespondent ryski „Słowa” wileńskiego pisze z powodu tragicznej śmierci min. Mejerowicza:

Mejerowicz był mężem opatrnościowym Łotwy. Wiódł ją, od czasów, gdy jako delegat Rady Narodo-

wej wyjechał do Paryża, poprzez gmatwaninę stosunków politycznych Europy. Mejerowicz był sterem Łotwy na wodach świata. Piastował urząd ministra spraw zagranicznych, omal, że bez przerwy (krótkie urzędowanie min. Sehji nie może być prawie brane pod uwagę). On wrósł w dyplomację zagraniczną Łotwy i stał się jej uosobieniem nie tylko dla kraju, ale całej Europy. Stanowisko, jakie Łotwa zyskała wśród państw europejskich, zawdzięcza wyłącznie Mejerowiczowi. Czy ma więc Łotwa rację przywdziewać żałobę jak długa i szeroka?!

Kto temu zaprzeczy, niechaj wejdzie na trybunę a rozszarpia go w Rydze na drobne kawałki — taki tam dziś nastroj panuje i żal.

Trudno jest oddać w paru słowach to przygnębienie, jakie zaplanowało w mieście na wieść hiobową o katastrofie, lub tę gorączkę, z jaką wchłaniano pierwsze informacje. — Dodatki nadzwyczajne były tak rozchwytywane, jak tylko rozchwytywane być mogą w pełnem i nieprzesadzonem znaczeniu tego słowa. Ludzie dawali pieniądze i nie brali reszty: co znaczy kilka centymów wobec ogromu nieszczęścia!

Powiadają, że w Rewlu wiadomość o śmierci Mejerowicza wywołała nie mniejsze wrażenie. Statki opuściły flagi do pół masztu.

Wszystkie gazety, które w niedziele podały opis katastrofy, drukują go znów w numerach wtorkowych ze wszystkimi detalami. Rzeczywiście, przy czytaniu całego zająścia, trudno się jest otrząsnąć z dziwnego wrażenia, jakie nasuwa to bezprzykładne fatum. — Wszyscy, ale to literalnie wszyscy, zdołali bez szwanku wyjść, jedynie tylko minister był ofiarą. Syn jego leżał nakryty pudłem maszyny, niby spadochronem i nic mu się złego nie stało. Natomiast głowa Mejerowicza, ciężka karozeria wciśnięta była do ziemi i na wpół już zagrzebana.

Istne fatum! I to jeszcze, że Mejerowicz, na miesiąc kilka przed śmiercią, całą Europę wszczepił i wzduż przeleciał w ciągu kilku tygodni, wszystko omówił, obmyślał, przewidział, wyrozumował i gotował się do wielkiego planu stworzenia pewnej i zdecydowanej polityki zagranicznej, któraby Łotwę zgłosiła na nowe tory pchnęła. Pierwszym etapem tej nowej polityki miała być konferencja w Rewlu, a później w Genewie, z udziałem Polski. A uważany był nad Baltykiem, zmarły minister, za stronnika polityki zbliżenia z Polską.

MARCEL PREVOST.

48)

Jego pani i ja.

(Sa maitresse et moi).

Przełożyła z francuskiego

Irena Łozińska.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ IV.

Wojna pozostawiła i utrwaliła w pamięci nas wszystkich, którzy przeszliśmy ją na różnych odcinkach frontu, cały szereg najrozmaitszych, często dziwnych nawet obrazów. Były to obrazy ponure, albo tragiczne, wspinały lub złowrogie, a często zabawne nawet. Do jednego z nich nie da się jednak zastosować żadne z tych określeń. A zarysy i koloryt jego występują w pamięci mojej z dziwną jasnością.

Było to 17. września 1914 roku. Bitwa nad Marną zbliżała się ku końcowi. Trzecia armia niemiecka, cofając się przed piątą francuską, zaczynała przygotowywać się do kontrofensywy, a pościg stawał się coraz słabszy. Zwycięzcy, a wyczerpani, szliśmy powoli naprzód, jak widma, poprzez smutną falistą dolinę. Przez trzy doby nie zakosztowaliśmy ani jednej nocy spoczynku. Tego wieczoru,

zanim oddział nasz zatrzymał się w okolicach Varennes-en-Argonne, żołnierze padali po drodze, w polu, albo na spadzistych zboczach gościńca, zasypiając natychmiast, wyczerpani. Goniąc ostatkami sił, zdołałem wraz z dziesięcioma towarzyszami dojść do stodoły, którą ujrzelśmy w zmroku, w odległości kilkuset metrów od drogi. Stodoła była otwarta, w głębi leżeli jacyś ludzie pokotem. Podszedłem, chcąc się im przypatrzeć: żaden z nich nie drgnął nawet.

— Ależ to Niemcy, powiedziałem do kaprała, który był z nami.

— A niech tam..., odpowiedział, daj mi spać.

W pięć minut potem wszyscy spali w stodołę, jedni na drugich, ścigający i ścigani, zwycięzcy i zwyciężeni. Wyczerpani, z wrogów, stali się bydlętami wycieńczonymi, które woła sen rż walkę. Kiedy o świcie, obudziwszy się przetrzeźwiali, a było to około piątej rano, promienie wschodzącego słońca wpadały przez otwarte drzwi stodoły. Niemcy znikli.

Przysięgając do spisania tego, co nastąpiło po rozmowie naszej w purpurowym salonie, musiałem przypomnieć sobie przejścia owej dziwnej nocy, tych godzin odpoczynku, narzuconego wyczerpaniem

Tak jak czyniłem dotąd, spisując ten pamiętnik, omijam i nadal, albo streszczam wypadki, które nie są ściśle związane z przejściami naszych serc i ewolucją życia naszego.

Nazajutrz po rozmowie, zostałem zagrożony zapaleniem mózgu. Niebezpieczeństwo fizyczne usunęło niebezpieczeństwo rozpoczęcia na nowo rozmowy, na temat poprzedni. Zofia stała się znowu pielęgniarką u łóżka chorego męża. Czulem się, jak po otrzymaniu silnego uderzenia w głowę. Jak długo przekrwienie mózgu trwało, nie byłem panem swych myśli, bredziłem. Pamiętam dobrze, jaką formę przybrały wówczas te moje myśli gorączkowe. Moje własne „ja” pomieszało się z osobowością Roberta. Ukazywał mi się pokój w Montpellier. Stałem się tym chorym, którego pielęgnowała owa, pełna powagi, piękna kobieta, przyjaciółka Roberta, moja przyjaciółka. Ale zniknięcie trzeciej osoby z tej trójki było dla mnie nie do zniesienia. Mówiła mi potem Zofia, że powtarzałem uparczywie: „Gdzie on jest? Gdzie Antoni?” Druga myśl, która mnie wówczas prześladowała była bardziej nieuchwytna, ale równie bolesna. Cierpiełem, myśląc: „Zofia mnie nie kocha. Nie pożąda mnie już. To ja narzucam jej moje pożądanie”. Ale w chaosie myśli, który w mej biednej

głowie powstał, to Robert wypowiadał te słowa, cierpiąc z powodu usunięcia się jej, wywołanego brzydota jego choroby... Jak marny jest ten umysł ludzki, skoro byle przekrwienie naczyń krwionośnych mózgu, może wywołać zaburzenia, graniczące z obłąkaniem.

Choroba moja minęła szybko, nie pozostawiając żadnych następstw. Po trzech dniach zaburzenia w mózgu minęły, zacząłem myśleć normalnie. Zofia przestała pełnić obowiązki pielęgniarki. I wtedy, siłą faktów, a głównie wskutek przemęczenia i przygnębienia, zaczął się dla nas obojga bezbarwny okres wypoczynku, w którym nie byliśmy szczęśliwi, ale i nie cierpieliśmy również. Jak wrogowie, uśpieni obok siebie, w stodołę, w Varennes, wiedzieliśmy, że walka nie skończona jeszcze: jedna utarczka, nawet tak gwałtowna, że nas zgniebić potrafiła, nie mogła zakończyć takiego konfliktu. Ale, aby walkę rozpocząć na nowo, siłą trzeba, a siły nas obojga wyčerpały się na długo. Rozejm został zawarty, milczaco, bez porozumienia się wzajemnego. Rozejm, którego każde z nas potrzebowało, aby się wzajemnie obserwować i zastanowić nad sobą.

(C. d. n.).

Przegląd polityczny.

ANGLJA W OBliczu REWOLUCJI.

Prasa angielska w ostatnim czasie uderzyła w dzwony alarmowe z powodu wykrycia spisku komunistycznego w angielskich związkach zawodowych i „realnego niebezpieczeństwa” wybuchu rewolucji bolszewickiej, której termin oznacza sobie na wiosnę przyszłego roku.

„Morning Post” ostrzega społeczeństwo gromko wołając: „Jak przed wojną, oznaką rzekomo wyższej inteligencji było nie wierzyć w niebezpieczeństwo niemieckie, tak obecnie dowodem tej inteligencji jest nie wierzyć w spisek komunistyczny”.

Niebezpieczeństwo przewrotu bolszewickiego mierzy się słabością rządu i jego beznadziejnością wobec pogłębiającego się nieustannie rozpadu angielskiego gospodarstwa światowo-imperjalistycznego.

Słabość rządu brytyjskiego jest niewątpliwie następstwem tej jego beznadziejności, a znalazła silny bardzo wyraz 31 lipca br., kiedy rząd usunął niebezpieczeństwo strajku generalnego dając 10 milionów funtów na podwyżkę plac robotników górniczych ze skarbu państwa, to jest z kieszeni społeczeństwa.

Dzień ten był wyłomem w ustroju Anglii, był kapitulacją rządu i społeczeństwa wobec związków zawodowych. „Daily Mail” z powodu tej kapitulacji wyraziła się bardzo dosadnie pisząc:

„Premier Baldwin ustąpił, jak ustępują w historii rządy i władcy słabi. Kupił on pokój niedzieli, jak Rzymianie w okresie swego upadku kupowali pokój od barbarzyńców-najeźdźców, jak nasi przodkowie anglosaszy kupowali go od pomocnych piratów”.

Od tego „dnia okupu” oczywiście nateżenie fali rewolucyjnej ogromnie wzrosło i ulica angielska rozbrzmiewa już dziś zapowiedziami ostatecznej rozprawy z ustrojem kapitalistycznym.

Najbardziej złowieszczą zapowiedzią burzy socjalnej, która ma obrócić w gruzy najpotężniejsze imperjum świata, jest obok słabości rządu, polityka socjalistycznych przewodców angielskich związków zawodowych, która walczy z komunizmem, licząc się w radykalizmie i prowadząc wbrew swym zamierzeniom propagandę rewolucyjną. Polityka ta robi za komunistów i dla nich. Socjaliści angielscy powtarzają dosłownie błędy Kiereńskich.

Ta słabość kierowników socjalizmu angielskiego w związku ze słabością rządu czyni istotnie rewolucję w Anglii kwestią realną.

O tej to kapitulacji rządu angielskiego ujawniającej jego słabość, pisze bardzo trafnie p. Pinon.

„Kapitulacja ta tworzy precedens niezmiernie niebezpieczny; wiedzie Anglię ku konfliktom społecznym, które mogą doprowadzić do wojny domowej i do upaństwowienia przemysłów: upaństwowienie przemysłów jest pod formą zachodnią, europejską — realizacją marksizmu, zwrotem ku sowietyzmowi. Empiryzm rządowy p. Baldwina wytwarza dla jego kraju i dla wszystkich innych oczywiście niebezpieczeństwo. Poza następstwami społecznymi przykładu i precedensu, środki przyjęte przez rząd angielski wytwarzają niebezpieczeństwo gospodarcze dla przemysłu kontynentu europejskiego. Producenti, zabezpieczeni przed stratami, będą mieli interes w praktykowaniu zagranicą systemu „dumpingu”, który im otworzy przez niższe cen zamykające się już targi. Anglia, która sobie wzięła za zadanie gospodarcze odrodzenie Europy, praktykuje politykę, która kompromituje fundamentalne zasady tego odrodzenia i przygotowuje zamęty społeczne”.

W dalszym ciągu swego artykułu stwierdza p. Pinon, że tą ślepą siłą, która pcha naród angielski w zamęt i ruinę są wielkie finanse amerykań-

skie, które zmusiły Anglię w własnym interesie do tego, aby stabilizowała funta równią złotą, co powiększyło niesłychanie kryzys gospodarczy.

„Polityka — powiada p. Pinon — wydaje się być prowadzona przez ścisłe porozumienie ich banków — z od-

cieniem subordynacji, zawisłości finansów angielskich w stosunku do finansów Stanów Zjednoczonych. Ładna okazja dla propagandy komunistycznej, aby utrzymywać, że sprawy polityczno-gospodarcze są prowadzone przez ścisłą oligarchję finansistów”.

Śp. Kazimierz Morawski.

Prezes Polskiej Akademii Umiejętności.

II.

Z większych dzieł śp. Morawskiego, traktujących o Polsce doby renesansowej, wymienić należy dużą monografię o Andrzeju Patrycyu i Nideckim, najznakomitszym polskim filologu 16-go w., pracę o Jakóbie Górskim, światłym filologu, retorze i profesorze krakowskim z drugiej połowy 16-go w., wreszcie nieprześcignioną dotąd w swej wartości naukowej i literackiej dwutomową „Historię Uniwersytetu Jagiellońskiego” (1900), która objęła nie tylko znaczną część epoki Odrodzenia, ale i średnie wieki od połowy 14-go stulecia.

Dzieła te ukazują najlepiej, kim był Kazimierz Morawski jako uczony i pisarz. Wszak taka „Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego” — to poprostu dzieje polskiej kultury umysłowej w ciągu dwóch całych stuleci, na przełomie starych i nowych czasów, nakreślone śmiało, wielkimi rysami, zogniskowane dokoła najwyższej uczelni narodu, to z odgadującą wprost intuicją i niepospolitą lotnością badawczej myśli rzucana synteza duchowego życia kulturalnej Polski w tych okresach. Nie tylko jednak ustępy syntetyczne, ogólne charakterystyki epok i środowisk, prądów i kierunków, podane tutaj, dosięgają miary najlepszych prób tego rodzaju w literaturach europejskich; dzieło błyszczy co chwila znakomitą, przenikliwą charakterystyką życia uniwersyteckiego, portretami ludzi uczonych i opiekunów nauki, trafnymi sądami o dziełach piśmienniczych, o związku Polski z współczesną kulturą zagranicą i udziale naszym w jej postępach. Księga Morawskiego posiada w sobie wielką moc budzącą, roi się od nowych pomysłów, wskazuje nowe zagadnienia i tematy, zachęca do badań i prac szczegółowych, płodna i owocna pod tym względem, jak mało która inna. Nie dziwi więc, że pociągnęła za sobą szereg studiów i przyczynków innych, młodszych uczonych, stając się prawdziwą przewodniczką i wzorem na nowej drodze. Przełożoną też została na język francuski przez Rongier'a w latach 1900—1905.

Prócz prac monograficznych nad humanizmem polskim, wystąpił też Morawski jako wydawca wzorowy w tej dziedzinie, publikując w akademickim wydawnictwie „Corpus antiquissimum poetarum Poloniae Latinorum”, w r. 1888 zbiorowe pisma znanego poety — humanisty, biskupa Andrzeja Krzyckiego.

Epoka renesansu nie przestała interesować renesansowego umysłu Morawskiego do ostatnich lat życia. Jeszcze w roku 1922 zebrał i poprawił dawniejsze swoje studia i szkice o 16. wieku, wydając je w ogólnym tomie p. t. „Czasy Zygmunto-wskie na tle prądów Odrodzenia”, a w r. 1923 ogłosił niewielką a ciekawą rozprawkę p. t. „Walka o język w czasach Odrodzenia”, poruszając w niej jeden z najciekawszych problemów tej epoki: „kwestię stosunku narodowości i języków narodowych do ideologii renesansowej, a specjalnie odbicie się tego stosunku na terenie polskim.

Bujna natura Morawskiego nie pozwoliła mu jednak pozostać tylko w dostojnych ramach meża nauki, historyka, filologa. W duszy jego drgały poetyckie porywy, złościły się oratorskie zamiłowania, tętniło głębokie, ludzkie odczucie życia, marzeń i dążeń człowieka dawnego i dzisiejszego; świat

helleńsko — rzymski, atmosfera renesansu była dla niego nie tylko przedmiotem studiów, on w niej chciał i umiał żyć i chłonać ją pełną piersią, podobnie jak w współczesności, z pod uroczystej togi Akademika wydostawał się coraz, jakby parciem naturalnej siły, człowiek żywy, czujący każdym tętnem bicie narodowych pulsów, oddech czasów, ruchy utajone bliskiego i dalszego społeczeństwa. Ten nikły fizycznie i nerwowo człowiek był wiecznym elementem, recypującym namiętnie w siebie życie i wysyłającym wzajemnie jego promienne bodźce na wszystkie strony.

Ta natura pełna, której „nie ludzkiego nie było obcem”, uczyniła z Morawskiego niezrównanego tłumacza tragedji Sofoklesa (Przekłady z r. 1916 i w „Bibliotece Narodowej”), ona nęciła go do występów krasomówczych, którymi zadziwiał, i do prób poetyckich, okolicznościowych, polskich i łacińskich, nacechowanych wykwiśniętym poczuciem językowym i szlachetnym dowcipem, („Wiersze i proza”), ona kazała mu wreszcie witać w licznych przedmowach i słowach wstępnych nowe powstania literackie, prace przyjaciół i wychowanków.

Morawski, mimo całej swej ogromnej skromności, miał również poczucie charakterystyczne dla wybrańców społeczeństwa, dla jego reprezentantów i wodzów, to poczucie, które zniewalało go — jak Sienkiewicza, Balzera, czy dzisiaj Żeromskiego — do zabierania głosu w ważnych dla narodu sprawach, w decydujących momentach. — Charakter czysty, jak kryształ, strażnik najczulszejszy godności narodowej, „nieskalanej bieli piór orla polskiego”, nie wzdragał się nigdy przed wypowiedzeniem tego, co uważał za sprawiedliwe i odpowiadające dostojństwu ukochanej ojczyzny. Stąd jego enuncjacje, które ujawniał z męską odwagą, nie bacząc na mijające fale dnia i niechęci zwyczajnych ludzi.

W kołach naukowych stał się wkrótce jednostką znakomitą, postacią czołową polskiej nauki. Jemu to zawdzięczała Polska Akademia Umiejętności niejedną inicjatywę wielkiej wagi, powstanie niejednej Komisji (np. „Komisji do wydawania greckich ojców Kościoła” itd.), podjęcie wielu cennych badań, prac, wydawnictw. Przez lata całe — obok innych — był duszą tej zasłużonej naszej Instytucji. Wyrazem stanowiska Morawskiego w nauce, było też powołanie go — po śmierci Stanisława Tarnowskiego — na najwyższą, najszczytniejszą w republice uczonych godność: Prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie (w r. 1918).

Część budził wśród sfer naukowych całej Polski i zagranicy: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie mianował go swoim doktorem „honoris causa”, czeska Akademia w Pradze powołała go do grona swoich członków czynnych, wiedeński Instytut Archeologiczny do grona korespondentów itd. itd.

Jako znakomity profesor i znawca stosunków oświatowych, zasiadał też od r. 1905 wśród członków b. Galic. Rady Szkolnej Krajowej, gdzie jego wartość i mądre słowo cieszyło się zawsze uznaniem.

Towarzysze pracy i uczniowie otaczali Morawskiego najserdeczniejszą przyjaźnią i czcili prawdziwie synowską. U stóp jego katedry, jak niegdys

u katedr entuzjastycznych i złotych apostołów humanizmu, wyrósł wielki, trudny dziś do policzenia, zastęp polskich filologów, zarówno uczonych badaczy starożytności klasycznej i humanizmu polskiego, jak i zdolnych, pożytecznych nauczycieli przedmiotów klasycznych w gimnazjach naszych. Do uczniewstwa śp. Morawskiego przynajmniej się chlubią profesory uniwersytetów: T. Sinko w Krakowie, Sajdak w Poznaniu, Gustaw Przychocki w Warszawie (znakomity znawca Owidjusza i Plauta), Krokiewicz w Warszawie, Bulanda we Lwowie, L. Piotrowicz (historyk starożytności w Krakowie), Hammer w Poznaniu, nadto szereg nauczycieli szkół średnich, jak Ogrodziński, Skimina, Ziemiński, Chodaczek, Parnes i inni.

Prawdziwie ujmującym wyrazem hołdu wychowanków dla ukochanego Mistrza były dwie, duże księgi pamiątkowe („Stromata” i „Charisteria”), ogłoszone w 30-lecie pracy nauczycielskiej i w 70-lecie urodzin Morawskiego, a zawierające prace jego uczniów z zakresu filologii klasycznej i dziejów humanizmu w Polsce. W „Charisteriach” (z r. 1922) przyłączyli się do tego hołdu także znakomici przyjaciele i towarzysze pracy Zmarłego (słynny filolog francuski prof. Meillet, prof. Zieliński, Witkowski, Kallenbach, Chrzanowski, Rozwadowski i inni).

Jaka była rola śp. Morawskiego i część dla niego w społeczeństwie polskim, o tem świadczy nie tylko aureola, w jaką ubrano imię sędziwego uczonego, nie tylko silne, serdeczne echa, którymi jego wystąpienia, jego prace i działalność, odbijały się w szerokich sferach. Wyjątkowe jego wprost stanowisko w państwie i narodzie stwierdził najdobitniej fakt, że w pierwszych latach istnienia odrodzonej Polski, po ustąpieniu Piłsudskiego, nazwisko Jego znalazło się na liście kandydatów najważniejszych do godności Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na posterunkach, które przyniosła mu miłość i zasługa, wytrwał śp. Zmarły do późnego wieku, niemal do czasów ostatnich niestrudzonego swego żywota. Ustąpiwszy z powodu sędziwych lat z katedry nauczycielskiej, aby uczynić miejsce młodszemu, zdrowszemu, nie spoczął w żywocie „prytaneum”, lecz z młodzieńczą energią rwał się do pracy naukowej, snuł projekty i marzenia, odnawiał i wydawał studia dawniejsze, pisał i projektował nowe, czynnym był w Akademii, w Wydziale jej filologicznym, w Komisji historyczno-pedagogicznej, której przewodnictwo obiał niedawno, budził jak dawniej, przykładem: był i wzorem dla młodszych. Patrzyli oni na niego, jak na owego sędziwego Cornara, humanistę, co uczył i własnym przykładem pokazywał, jak cudną i dobrą może być starość.

Dłuższa choroba niespodzianie wyczerpała jego organizm, śmiertelnie oszczędziła ostatecznego ciosu. Ubył namiętnie polskiej i europejskiej pracowni wielki i nieznużony nigdy, ubył narodowi naszemu duch przewodni, zapetrzony, jak w tęczę, w hardą czystość i godność polskiej tarczy. „Nie cały umarł” — wskazuje Kazimierz Morawski. Pozostanie po nim, jak długo polskie serce bić będzie i pracować polskie umysły, niezniszczalna Jego spuścizna naukowa, pozostanie, ów świetlany, szlak, owa smuga promienna, znacząca drogą, którą — przez życie, przez radości i bole narodu — przeszła Jego jasna, szlachetna, czująca dusza....

Stanisław Lempicki.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

+
Nabożeństwo żałobne
za spókoj duszy ś. p.
ADAMA SOŁOWJA
rodmistrza 8 p. ul.
odbędzie się w piątą rocznicę w sobotę 27-go sierpnia 1925 o godz. 8:30
w kościele św. Mikołaja.
Matka.

Czy Atlantyda wyłoni się z Oceanu.

W golfie gaskońskim z 5000 metrowej głębokości dna morskiego wytrysnęła wysepka, skały i piaski, dotąd pogrzebane w głębokościach morza. Erupcja lokalna? Wynik trzęsienia ziemi w Japonii? A może — rzucił ktoś przypuszczenie — może to Atlantyda powraca na powierzchnię wody, przez którą została pochłonięta.

Atlantyda... Jedna z najstarszych, najbardziej niepokojących i niecnych zagadek. 26 wieków temu Platon w dialogach wskrzeszał tę wyspę ogromną, cudownie urodzajną i bogatą. „Królowie jej — pisał — utworzyli olbrzymie państwo, które panowało nad wieloma innymi wyspami i częściami kontynentu”. Nawet Grecji zagrażali Atlantowie. „Lecz po wielkim trzęsieniu ziemi i wylewach, w jednym dniu, w jednej nocy fatalnej wchłonęła wszystko rozwartą paszczą ziemi i wyspa Atlantyda zniknęła pod wodami”.

Legenda czy prawdziwe dzieje? — zaprzetywano w ciągu wieków. Uчені i poeci usiłowali dać odpowiedź na to pytanie. Umieszczano tajemniczą wyspę kolejno na wszystkich punktach kuli ziemskiej: w Szwecji, Islandji, Spitzbergu, we wschodniej części Morza Śródziemnego. Niektórzy Amerykanie trwali za Atlantydą. Lecz w roku 1657 uczony jezuita Kirchner wyraża przypuszczenie, że Madera, Azory i wyspy Kanaryjskie, to ostatnie ślady zatopionego lądu, który od południowo-zachodniej Europy i północnej Afryki po przez Ocean sięgał do Ameryki.

Idea ta umacnia się w ciągu XIX. wieku. Etnologowie badają i porównują typy ras tajemniczych: Basków, czerwono-skórych, niektórych Meksykanów i Gitanów hiszpańskich. Wszyscy oni mają czoła nieco w tył cofnięte, czarne włosy, wąskie biodra, kocią delikatność i zrzętność ruchów. Uчені stwierdzają pokrewieństwo słów i tradycji, np. podanie Gitanów mówiących, że przybyli „z ziemi dalekiej, gdzie zachodzi słońce”. Może ludy te po dwu stronach Oceanu, tak do ras i do obyczajów niepodobne, to właśnie potomkowie ocalonych mieszkańców Atlantidy. — Ostatnie badania uczonych współczesnych stwierdzają istnienie tajemniczej wyspy.

Prof. Alfons Berget z Instytutu oceanograficznego każe nam zstąpić na dno Atlantyku. „Dno — mówi — jest kompletnie nierówne. Środek to długi grzebień, po bokach rozciągają

się dwie doliny o głębokości do 6000 m. Z grzebień wyrastają wyspy wulkaniczne: św. Helena, wyspy Kanaryjskie, Madera, Azory i inne mniejsze. Niektóre z nich wynurzyły się z fal, inne w nich zatoneły.

W roku 1898, wylawiając z dna morza w głębokości 3000 m. część kabla urwanego na północ od Azorów, znaleziono okazy minerałów, który mógł powstać jedynie nad powierzchnią Oceanu, zanim zatonął w jego głębiach. Ta część dna zapadła się więc w czasie względnie niezbyt odległym. Badania nad geologią Maroka i cieśniny Gibraltarskiej potwierdziły te przypuszczenia. — Zoologia i botanika doszły do tych samych wyników. Fauna Azorów, Madery, wysp Kanaryjskich ma charakter wybitnie kontynentalny. Formacje ziemi, wysp Kanaryjskich przypominają te z Maurytanji, zawierają te same rodzaje mięczaków. Podobne znajdują się w środkowej

Ameryce i w Antyllach. Te same rośliny wykopaliskowe znajdują się w Portugalji, na wyspach Kanaryjskich i Azorach.

Jakże więc, na mocy tylu faktów, nie stwierdzić pewnego prawie istnienia Atlantidy? Przy końcu epoki trójczarnej rozciągała się aż do Ameryki Środkowej i zwolna pożerana przez morze ścieśniała się w „Wyspę Cudowną” Platona, którą pochłoniął kataklizm. Tragedja, przekazana przez jedno z najstarszych podań ziemi.

Prof. Berget wierzy w legendę Platona. Pod falami Atlantyku z dna sterczą świątynie i kolumny bogatych miast zatopionych, wojowniczych Makimos i pobożnej Eusebe, których mieszkańcy-olbrzymi żyli przez wieki.

„Może dnia pewnego — mówi prof. Berget — na skrzydłach wybuchu pod morskiego wyrosną z dna ku niebu te ruiny zatopione?”

Może Ocean odda to, co zagrabił.

Sensacyjny dokument.

Od jednego z przybyłych niedawno reemigrantów otrzymujemy poniższy, wysoce interesujący dokument, zawierający nieznane dotychczas dane, które świadczą o ogromie klęski, zadanej przez nasze wojska armii bolszewickiej w sierpniu 1920 r.

RSFSR. Naczelnik sztabu południowo-zachod. frontu Nr. 17.

m. Charków, 26 sierpnia 1920 r.

RAPORT.

Do dowódcy południowo-zach. frontu (ściśle tajne).

Pierwsze poważne starcie naszych armii z polskimi wojskami wykazały w zupełności słabe wykształcenie i niechęć do oddziałów, ale również samą do wództwa w prowadzeniu operacji na wielką skalę. Począwszy od 15 sierpnia z raportów otrzymanych z armii widzę brak odpowiedniej łączności między nimi, wskutek czego zachwiana została planowość warszawskiej operacji mającej polegać na jednoczesnych atakach naszych armii. Nie poruszając na razie sprawy dochodzenia winy tych dowódców armii, którzy nie spełnili kategorycznych wskazań dowódcy z dnia 9 sierpnia z N. 742, uważam za swój obowiązek podać do wiadomości, że straty poniesione przez armie w koniach i materiałach z wyjątkiem 12 i 1-ej armii przewyższyły wszelkie oczekiwania (następuje szczegółowy wykaz strat poniesionych w każdej dywizji,

zabitych, rannych, zaginionych bez wieści), razem od 1 sierpnia na polsko-ukraińskim froncie straty wynoszą 238.140 ludzi, 212 dział, 712 kulomiotów i 11.940 koni, co stanowi 40 proc. siły zbrojnej południowo-zachodniego frontu. Jest to jedna z głównych przyczyn, która zmusiła mnie do wstrzymania ofensywy na polsko-ukraińskim froncie.

Chociaż chwilowo położenie na ukraińskim froncie można uważać za zabezpieczone, jednakże z otrzymanych przezemnie wiadomości od dowódcy 12-a armia wynika, że w najbliższym czasie należy spodziewać się ofensywy większych sił Wrangla, a 13-a armia nie jest w stanie okazać na leżytego oporu wskutek tego, że rezerwy przeznaczone dla tej armii zostały częściowo przerzucone na polsko-ukraiński front, a częściowo zajęte są likwidowaniem band powstańczych w Konstantynowskim i Połtawskim powiecie.

Jedyną rezerwą dla tej armii mogą służyć ostatnie, pozostałe w rozporządzeniu południowo-zachodniego frontu 6 batalionów piechoty o sile 7000 bagnetów, jednakże na tę rezerwę liczyć nie podobna wskutek tego, że centralne wojenne składy w Charkowie i Połtawie zagrożone są przez powstańców.

Poważne klęski na polskim froncie spowodowały nie tylko groźne straty,

ale zapoczątkowały również rozkład armii. Według otrzymanych przeze mnie raportów w dywizjach wszystkich bez wyjątku armii rozpoczęły się mityngi i wysyłanie delegatów do sztabów z żądaniem zakończenia „wojny” (cudzołłów orygin.) i jednocześnie rozpoczęła się niebywała co do rozmiarów dezercja, w sumie dezercerowało z szeregów około 12 proc. Co się tyczy powołanych przez mobilizację z Jekaterynosławskiej, Charkowskiej i Kijowskiej gubernji, to z nich zdezerterowało 50 proc., a zmobilizowani z gub. Połtawskiej rozbiegli się w ilości 90 proc. Bezwątpienia, że dezercerzy uciekający z frontu, z orężem w ręku powiększyli bandy powstańców i wywarli wpływ na ruch wywołany przez mobilizację.

Przytoczone dane wykluczają wszelką możliwość prowadzenia w obecnej chwili wszelkich ofensywnych operacji i imperatywnie wymagają zawieszenia broni na dłuższy okres czasu, albo nawet zawarcia pokoju z Polską za wszelką cenę, w przeciwnym razie przewiduję nie tylko zupełny pogrom armii, ale nawet upadek samego rządu.

Niezbędny nam jest 4—6 miesięczny odpoczynek (pierodyszka), w ciągu którego będziemy mieli rozwiązane ręce na krymskim froncie, przerzuciwszy tam poważne siły i raz na zawsze zlikwidujemy armię Wrangla. A jeżeli warunki będą sprzyjające, to jednocześnie może się nam uda skończyć z armią Petlury. W ten sposób w początku kwietnia przyszłego roku pozostanie nam jedynie front polski z dogodną bazą na południu.

Do tego czasu uważam za możliwe doprowadzić liczebność armii do 900 tys. ludzi, z których z powodzeniem możemy rzucić na Polskę do 600 tys., przygotowawszy z góry skoncentrowanie sił w rejonie prawego brzegu Dniepru dla uderzenia w kierunku Lwów-Warszawa. Wybrany przeze mnie kierunek ma tę dogodność, że w razie powodzenia, przyciśniemy polską armię do granic Niemiec, o przychylności których chyba nie możemy wątpić. Jednocześnie proszę o rozważenie przedłożonych przeze mnie wniosków przez radę i powiadomienie mnie o rezultacie decyzji telegraficznie wobec krytycznego, krótkiego terminu i konieczności powzięcia odpowiednich decyzji na południowo-zachodnim froncie.

Oryginał podpisał: Nacz. poł.-zach. fr. Pietin. — Za zgodność: Adjutant Sołowiejkin. — Zgodne z oryginałem: (podpis nieczyt.).

JÓZEF WŁADYSŁAW KOBYLANSKI.

O zwierzyńcach i zwierzyńcu w Poznaniu.

Zwierzyńce, parki czyli ogrody zoologiczne, są to miejsca specjalne, załuszone, posiadające odpowiednią ilość wody, a przeznaczone do chowania zwierzyńca dzikiej i wystawiania jej na publiczny widok.

Ogród zoologiczny, to instytucja kulturalna, naukowa, pedagogiczna, wychowawcza. Tu można obserwować życie i zwyczaje zwierząt, czego nigdybyśmy nie podpatrzyli, gdyby te zwierzęta żyły na zupełnej wolności; tu dopiero zdołano je odfotografować i uzyskać prawdziwy ich obraz. Tu dziecko może zobaczyć w rzeczywistości to, czego się nauczyło w szkole z książki lub obrazka. Pierwsze ogrody zoologiczne posiadali Chińczycy już na półtora tysiąca lat przed nar. Chrystusa. Te same upodobania mieli Rzymianie, Grecy i Assyryjczycy, zakładając bogate menażerie. Hiszpanie po zdobyciu Meksyku zdumieni byli ilością i bogactwem wyposażeniem cesarskich menażerji. W Europie przeważnie w XVI. wieku poczęto zakładać te pożyteczne instytucje przy dworach panujących. W Paryżu w r. 1794 sprowadzono zwierzęta z menażerii w Wersalu do „Jardin des plan-

tes”, w Antwerpii powstał ogród zoologiczny w 1842, w Amsterdamie w r. 1838. Menażeria hrabiego of Derby dała w r. 1828 początek ogrodowi zoologicznemu w Londynie. Wiedeń ma swój zwierzyńiec w Schönbrunnie, Niemcy zaś w Berlinie, gdzie żyje 7 żubrów, a ponadto Hagenbeck w Ham-burgu utrzymuje jedyną w całym świecie przedsiębiorstwo handlowe dzikimi zwierzętami z całej kuli ziemskiej.

Bolszewicka dziś Moskwa posiada też ogród, a w nim 8 żubrów. Szwajcaria utrzymuje park ochrony przyrody w dolnym Engadynie, opodal włoskiej granicy. W Australji powstały zwierzyńce w stanie Victoria, dalej koło Sydney i na wyspie Tasmanji. Amerykanie mają swój narodowy park ochronny w Yellowstone, który powstał w r. 1872 z uchwały rządu. Posiada on prawie 8700 kilometrów kwadratowych przestrzeni. W bogatym parku księcia na Pszczynie żyje między innymi 16 żubrów.

Pozatem istniał przed wojną cały szereg różnych prywatnych usiłowań w tym kierunku. Wyliczyć tu kilka mi znanych: książę Schwarzenberg utrzymywał w swych dobrach czeskich sporą połącz lasu w stanie zupełnie dziewiczym, koło Magdeburga istniała kolonia bobrów, strzeżona jak oko w głowie i pielęgnowana jak dziecko; baronowie von Crailsheim utrzymywali w swych dobrach jezioro, na którym

gromadziły się chmurami czaple, nie płoszone przez żadnego człowieka itp.

W dawnej Polsce było zwierzyńców wielkie mnóstwo. Każdy zamożniejszy pan posiadał w pobliżu swej rezydencji zwierzyńiec, w którym — gdy chciał — bawił się myślistwem, a który w razie potrzeby — był magazynem wszelkiego smacznego mięsa na wystawne stoły jego.

Wspomnę tu bodaj o kilku zwierzyńcach, jak zwierzyńiec Komarniański, zwierzyńiec ordynatów Zamojskich we wsi Zwierzyniec nad Wieprzem, ciągnący się na dwie mile ku miastu Józefowu, a w którym jeszcze w XVIII. wieku miały być dzikie konie polskie. Zwierzyńiec Radziwiłłowski w pobliżu Białej na Litwie, gdzie prócz niedźwiedzi, wilków, dzików, zająców itp. poprzedzielanych parkanami, prowadziło swobodny żywot przeszło 600 danieli. W zwierzyńcu w puszczy Jaktorowskiej na Mazowszu przeżyły tury do początku XVII. wieku, a w zwierzyńcu królewskim w Białowieży tak zwanym „Wielka Kletna” przecho-wał się żubr „brodac zędiwy” aż do czasu wojny światowej, która wśród licznych tragedji świata przyniosła także tragedję żubra polskiego. Według Starowolskiego w Krzepickim zwierzyńcu było tysiąc sześćset jeleni prócz innej różnorodnej zwierzyny.

W dobrach Grodziskich, w W. ks. Poznańskim istniał zwierzyńiec za-

łożony w r. 1852 przez sędziego apelacyjnego Kutzniera. W Antoninach pod Ostrowem założył zwierzyńiec Antoni Radziwiłł, zaś w dobrach Rydzyskich książę Sułkowski. Sławny zwierzyńiec w Skierniewicach, o przetrzeleniu przeszło tysiąc młogów, a założony przez generała Hauke’a za czasów W. ks. Konstantego liczył wielką ilość danieli, sarn i dzików.

W Podhorcach w Małopolsce istniał piękny zwierzyńiec, względnie menażeria Stanisława Konst. Pietruskiego, założona w celach naukowych, a która dnia 7 stycznia pamiętnego roku 1843 — spłonęła doszczętnie. W Zofiówce posiadał smutnej pamięci Szczesny Potocki oryginalny zwierzyńiec, w którym urządził wodotryski i powstawał posagi bogów, opiekujących się myślistwem, jak Apollina, Diany itp. Ogród zoologiczny założony w r. 1878 w Warszawie prywatnem usiłowaniem kilku miłośników natury, zdołał niestety utrzymać się zaledwie lat kilka. W dobrach Piszczowskich na Wołyniu założył magnat polski Józef hr. Potocki zwierzyńiec w Pilawie, który przedko stał się Mekką nie tylko polskich myśliwych ale i całego świata. Zwierzyńiec ten wraz ze zwierzyną, zabudowaniami i ogrodzeniami zrównała z ziemią tłuszczka bolszewicka w czasie przewrotu w Rosji, grzebiąc na wieki potężne dzieło ducha polskiego.

Dok. nast.

Długi międzysojusznicze.

Depesze wczorajsze z Londynu przy niosły wiadomość, że między ministrami skarbu — francuskim Caillaux, a angielskim — Churchilllem doszło do układu w sprawie długów wojennych Francji wobec Anglii.

Zanim przypatrzymy się temu układowi, warto w najogólniejszym zarysie przedstawić całokształt sprawy długów międzysojuszniczych. Sprawa ta ma najpoważniejsze znaczenie dla Francji. Zaciągnęła ona w czasie wojny olbrzymie długi w Anglii i Stanach Zjednoczonych na cele prowadzenia wojny, której ciężar najdotkliwszy spadł na nią. Jednak jej wierzyciele faktu tego nie chcą dziś brać w rachubę.

Długi Francji wynoszą w kapitale: wobec Stanów Zjednoczonych — 3.200 milionów dolarów, wobec Anglii — 600 milionów funtów szterlingów, czyli ponad 3 miliardy dolarów. Ważniejsza jednak rzeczą od wysokości długów, jest kwestia sposobu ich spłacenia. Otóż na podstawie analogii ze sposobu uregulowania długów angielskiego i świeżo belgijskiego w Ameryce, można wyprowadzić pewne wnioski co do możliwości uregulowania długów francuskich wobec Stanów Zjednoczonych. Wniosek ten będzie następujący: Spłata kapitału zostanie rozłożona na lat 62, po drugie, stopa procentowa będzie ustalona na 3 i pół procent, po trzecie annuitety w pierwszych ośmiu lub dziesięciu latach będą mniejsze.

Zastosowanie praktyczne tych zasad wyrazi się w obowiązku Francji uiszczania przez lat 62 annuitetów (rocznych spłat) o wysokości około 128 milionów dolarów, z tem, że annuitety te w pierwszych 10 latach będą niższe do sumy 38 milionów dolarów.

Tyle miałaby Francja płacić Stanom Zjednoczonym, a ile Anglii? Otóż, o ile chodzi o uregulowanie długów francuskich wobec Anglii, to ta ostatnia postawiła zasadę, że pragnie otrzymać od dłużników europejskich, wliczając w to jej udział w zobowiązaniach Niemiec z tytułu odszkodowań, tyle, ile wynoszą jej spłaty wobec Stanów Zjednoczonych. Anglia już przed dwoma laty zawarła umowę ze Stanami Zjednoczonymi co do spłaty swego długu, wobec nich. Na podstawie tej umowy Anglia zobowiązała się do płacenia przez 62 lata annuitetów, które przez pierwsze 10 lat wynosić mają po 33 milionów funtów szterlingów, a w następnych latach po 38 milionów funtów.

Zdawałoby się, że jeśli Anglia żąda od swych dłużników europejskich tyle, ile ma płacić Stanom Zjednoczonym, a cyfra tych spłat jest już znana, to zastosowanie powyższej zasady w praktyce nie natrafi na żadne trudności. A jednak były one poważne. Anglia żądała od Francji rocznych spłat o wysokości 20 milionów funtów, Francja zaś ofiarowała rocznie 10 milionów. — Skąd tak wielka różnica? Oto Anglia zupełnie inaczej ocenia wysokość reparacji niemieckich. Udział Anglii w spłatach odszkodowawczych Niemiec wynosił 22 procent. Ile Niemcy mają płacić na podstawie planu Davesa, zostało dokładnie określone, a mianowicie po 5-ciu latach, w czasie których spłaty są mniejsze, mają one wynosić 2 i pół miliona marek złotych, z czego na odszkodowania ma iść około 2 miliony. Jeśli obliczymy w tem 22-procentowy udział Anglii, to otrzymamy sumę 440 milionów marek złotych, czyli 22 milionów funtów szterlingów. Jeśli następnie sumę tę odejmiemy od 38 milionów funtów, które Anglia płaci corocznie Stanom Zjednoczonym, to pozostanie 16 milionów, które winni wpłacać pozostali (poza Niemcami, mianowicie) dłużnicy europejscy. Biorąc pod uwagę, że długi Francji wobec Anglii stanowią połowę wierzycielności tej ostatniej, to otrzymamy sumę 8 milionów funtów, które winnaby Francja corocznie spłacać Anglii.

Jednak, jak już wiadomo, kompromis, który został zawarty w Londynie przewiduje roczne spłaty francuskie na rzecz Anglii w wysokości 12 i pół miliona funtów szterlingów. Dlaczego pretensje angielskie poszły tak wysoko?

KINO KOPERNIK.

Dziś piątek 28 bm. i dni następne

Nadzwyczajny program śmiechu:

DETEKTYW W SPODNIICY

znakomita farsa w 6 aktach. W gł. roli słynna gwiazda ekranu Dorota Gisch.

Uzupełnia program
komedia 2-aktowa

NOC TRWOGI. 7052

Oto Anglia niżej szacuje wpływy z planu Davesa i wogóle niemieckich spłat odszkodowawczych nie traktuje całkiem realnie.

Francji dzieje się tu widoczna krzywda. Będzie ona musiała po upływie pewnego okresu (najwyżej 10-ciu letniego), w ciągu którego spłaty jej będą mniejsze, płacić co roku przez lat 62 Stanom Zjednoczonym i Anglii około 200 milionów dolarów, czyli około 4-eh miliardów franków francuskich, wedle ich dzisiejszej wartości.

Skąd Francja ma wziąć na to pieniądze? Dłużnikami jej są Rosja i Niemcy. Rosja, to dłużnik, który nie wchodzi dziś w rachubę. Pozostają Niemcy. Na podstawie planu Davesa, spłaty niemieckie na rzecz Francji winny wynosić rocznie ponad miliard złotych marek, czyli akuratnie tyle, ile Francja ma płacić Stanom Zjednoczonym i Anglii. Jed-

nak zwrócić należy uwagę jeszcze na następujące okoliczności: Niemcy są obowiązane do spłat na podstawie planu Davesa przez lat 40, a Francja ma płacić swe długi przez lat 62. Po drugie, Niemcy są obowiązane po większej części do spłat w naturze (węgiel i towary). Francja musi spłacać swe długi w gotówce. Po trzecie wogóle jeszcze niewiadomo, czy Niemcy będą płacić.

Ale najważniejszą jest inna okoliczność. Spłaty niemieckie na rzecz Francji pójdą dla jej wierzycieli, a kto jej samej pokryje olbrzymie koszty zniszczeń wojennych?

Miałoby to tego celu służyć właśnie spłaty odszkodowawcze Niemiec.

Jest chyba zrozumiałem, że sprawę długów międzysojuszniczych, traktuje się we Francji z wielkim rozgoryczeniem.

J. Z.

Śp. Józef Wereszczyński.

Jeden za drugim odchodzą od nas ludzie, których dziełem było stworzenie w byłej Galicji Piemontu polskiego pod zaborem rządami austriackimi.

Jednym z najbardziej wśród nich zasłużonych był zmarły dnia 24 b. m. śp. Józef Wereszczyński, którego Lwów we środę odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku.

Doktor praw i adwokat z zawodu, wcześniej został wybrany posłem do b. Sejmu galicyjskiego i jako taki wszedł w skład b. Wydziału krajowego, któremu odtąd poświęcił wszystkie swoje siły i niezwykle zdolności.

Mniej zainteresowany sprawami czysto politycznymi i walką stronnictw, oddał się wyłącznie pozytywnej pracy nad organizacją, utrwaleniem i rozwojem samorządu polskiego w Galicji. Działalność jego na tem polu, na którym zasługi jego są nieocenione, poczęła się jeszcze za Mikołaja Zybkiewicza i trwała przez cały czas rządów wszystkich marszałków krajowych, z wyjątkiem ostatniego. Tak znakomity administrator i gospodarz kraju, jak Stanisław Badeni cenili ogromnie wysoko jego wytrwałość, bystrość orientacji i wysokie cnoty obywatelskie zmarłego. Śp. Wereszczyński pozostawił nie tylko ślady swej wybitnej, twórczej działalności niemal we wszystkich działach autonomicznej gospodarki krajowej. Zasłużył się wielce około założenia Banku krajowego, którego sukcesorem jest dzisiejszy Bank gospodarstwa krajowego, a dalej w zakresie administracji spraw rolniczych,

drogowych i melioracyjnych. Ostatnim jego posterunkiem w Wydziale krajowym, na którym przez szereg lat pozostawał, był Departament I, który podówczas obejmował sprawy gminne, fundacyjne i stypendyjne. Głównie na tem stanowisku pamięta go i w wdzięcznej pamięci zachowuje dzisiejsze pokolenie.

Zdolny prawnik, wybitny poseł i świetny administrator, odznaczał się ś. p. Józef Wereszczyński także nieocenionymi zaletami towarzyskimi. Zawsze pełen humoru, jowialny, sygnujący jak u rękawa opowiadankami i anegdotami, ze swą ulubioną fajką na długim cybuchu wisiowym z bursztynkiem, przedstawiał przemiły typ Polaka i szlachcica starego typu, którego na gruncie lwowskim bodajże ostatnim był przedstawicielem. Jako takiego pamiętają go dobrze członkowie Koła literacko-artystycznego, którego przez długie lata stałym był bywalcem, skupiając dokola swej osoby liczne grono przyjaciół i znajomych.

Złamany chorobą i sędziwym wiekiem — liczył w chwili śmierci lat 86 — od czasu wojny nie opuszczał już swego mieszkania, w którym odwiedzał go tylko krewni i najbliżsi przyjaciele, a raz w roku, w dniu św. Józefa, delegaci urzędników Wydziału krajowego, którzy swemu dawnemu, ukochanemu szefowi składali życzenia imieninowe.

Cześć pamięci najlepszego Polaka, zasłużonego obywatela i zacnego człowieka.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 sierpnia 1925.

TEATR WIELKI.

Piątek 28 bm. „Uwodziciel“ (gość, występ Junoszy-Stępowskiego).

Sobota 29 bm. „Osma żona Sinobrodego“ (gość, występ Junoszy-Stępowskiego).

Niedziela 30 bm. „Uwodziciel“ (ostatni gościnny występ Junoszy-Stępowskiego).

Od Administracji.

Zawiadamiamy, że wszyscy nowi prenumeratorzy, którzy zaprenumerują „Słowo Polskie“ od 1 września 1925, otrzymają bezpłatnie 1 i 2 numer Tygodniowego dodatku Ilustrowanego, oraz początek Biblioteki tygodniowej w formie książki pt. „Czarnoksiężnicy“.

— Kazimierz Junosza-Stępowski, znakomity artysta scen polskich kończy swoje gościnne występy na naszej scenie już w niedzielę bieżącego tygodnia. Z jego go-

ściennym udziałem zostaną odegrane jeszcze tylko trzy przedstawienia: po raz ostatni komedia „Osma żona Sinobrodego“ oraz 2 ostatnie przedstawienia świetnej komedji „Uwodziciel“, w których zdobył nasz gość wyjątkowe uznanie publiczności i prasy. Przedstawienia z udziałem milego i znakomitego gościa z pewnością zgro madzą najliczniejsze rzesze wielbicieli wielkiego talentu tego artysty, tak serdecznie przyjmowanego na każdym przedstawieniu swoich występów.

— Zebranie oficerów rezerwy. 29 sierpnia br. o godz. 19 w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5, odbędzie się zebranie informacyjno-organizacyjne w sprawie uroczystości poświęcenia płyty „Nieznanej Żołnierza“ we Lwowie, podczas ogólnego zjazdu oficerów rezerwy z całego Państwa na dniu 6 i 7 września. Ze względu na ważność sprawy Zarząd apeluje do Kolegów, aby jak najliczniej jawnili się na zebraniu.

— Wpisy dodatkowo do gimn. SS. Urszulanek we Lwowie od 28 sierpnia

WIERSZEM.

Lekarz higienista.

Badał mnie wczoraj reżony lekarz;
Potrochu milczał, mruzczał potrosze,
Aż wyrzekł głośno: „Ach tak, pan cze-
[kasz]

„Na mą poradę; więc słuchać proszę:

„Nie wolno panu pić ani palić,
„Nie wolno wieczór jeść ni pracować,
„Nie wolno martwić się ani żalić,
„Nie wolno śmiechem zbyt się przejmować.

„Między ścianami nie siedź czterema,
„Oddychać zaśie dobrodziej może
„Tylko w tych miejscach, gdzie kurzu
[niema.

(Gdzie je we Lwowie znajdzie, o Boże?)

Nagle przerwałem ten wywód duży:
„Już nic mi więcej, doktorze, nie radź!
„Bo, jeśli będziesz prawić tak dłużej,
„Żyć mi zakazesz, wzbronisz umierać“!
Janek.

do 1. września między 10—12 godz. przed południem i 5—6 popoł. Egzamina poprawcze i uzupełniające 1. września. — Msza św. rozpoczynająca rok szkolny 1. września o godz. 8 i pół.

5966

SZKOŁA MUZYCZNA SABINY KASPAK

ul. Kochanowskiego 4.

przyjmuje od dnia 31-go b. m. WPISY od godziny 12—2 i od 4—6. 6992

— Wpisy do Zakładów wychowawczych spdk. śp. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie (gimnazjum, seminarium nauczycielskie, 4-kl. szkoła powszechna i przedszkole) z prawem publiczności, odbywają się codziennie od 10—12 przed południem i od 4—6 po południu. 7035

— Wygrana 150.000 zł. we Lwowie! Kantor sprzedaży Loterii Państwowej „Nadzieja“, Lwów, ul. Sykstuska 6, zawiadamia nas, że dnia 25 b. m. padła główna wygrana w wysokości 150.000 zł. na los Nr. 26082 oraz 5.000 zł. na los Nr. 44435, zakupione w tym kantorze. Źródło szczęścia „Nadzieja“ rzeczywiście wskazać może na duże powodzenie, kiedy tak poważne wygrane padły na losy kupione u niego. Kto więc szuka szczęścia, niech się natychmiast zwróci do „Nadzieji“. Losy I klasy już są do nabycia w tym kantorze. 7015

— Włamania i kradzieże. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy po wyrwaniu skobla w drzwiach wchodowych w fabryce olejów przy ul. Tkackiej 1. 4, stanowiącej własność Kazimierza Skrzyńskiego — zabrali pas transmisyjny skórzaną, dwie poduszki i bieliznę — wartości 300 zł. Dochodzenia w toku. — Inni włamywacze dostali się po wybijeniu kilku desek do budki z cukierkami — Anny Filipów przy ul. Marcina 1. 25 — skąd skradli większą ilość czekolady i cukierków — wartości około 400 zł. — Z wozu, stojącego na ulicy Czarnieckiego, skradł jakiś złodziej na szkodę Racheli Targiel, za mieszkałej w Rawie Ruskiej — kosz, zawierający garderobę. — Aresztowano za kradzież Annę Maksymowicz, karana i notowaną, Kiryłę Żukowskiego, robotnika, za kradzież ubrania, — Tomasza Dmytrowa za kradzież, — Samuela Thuna, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za usiłowaną kradzież kieszonkową w głównym urzędzie pocztowym.

— Wyjaśnienie. Wczorajszy protokol policyjny wymienił wśród listy aresztowanych za opilstwo i awantury niejakiego Mikołaja Tenkaluka. W interesie prawdy wyjaśnić należy, że Tenkaluk, inwalida wojenny, zamieszkały w Domu inwalidów przy ulicy Kleparowskiej, nie był pijanym a awanturę, za którą został pociągnięty, wywołał dzieci, napastujące go na ul. Kleparowskiej

MLEKO dworskie, blisko Lwowa za-
kontraktuje. Mleczarnia, ul. św. Anny 1.
Tel. 16-12. 6989

PENSIJONAT „POLONIA“

Batorego 34. pokoje z utrzymaniem. 6303p

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

27 sierpnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie w mm	722.7	723.4	724.4
Temperatura w °C	+16.6°	+17.8°	+15.7°
Kierunek wiatru	SSW	W	WNW
Wiatr. km/godz.	3	5	5

Temperatura najwyższa +26.0 °C, naj-
niższa +15.3° C.

Uwaga: Pochmurno, w południe deszcz.
Godziny podane według południka
lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk.
= 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = pół-
noc, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Nowy sezon teatralny we Lwowie.

Nowy sezon miejskich teatrów —
na rok 1925-26 — rozpoczyna się w
Teatrze Wielkim w poniedziałek, 31.
sierpnia, premierą głośniejszej, 3-aktowej
komedji Stefana Żeromskiego: „Ucie-
kla mi przepióreczka...”. Najnowsza
komedja Żeromskiego — niewątpliwie,
obok „Sułkowskiego” najświetniejszy
i najgłębszy ideowo utwór w dorobku
dramatycznym wielkiego pisarza — o-
biegła już triumfalnie wszystkie wię-
ksze sceny polskie. Opinia Lwowa od-
dawna domaga się inscenizacji tego
dzieła szczepolskiego, o przedziwnej
koncepcji społecznej i etycznej, ideo-
wo nawskróś nowoczesnego i aktual-
nego.

Na scenie Teatru Wielkiego już od
szeregu dni wrę gorączkowa praca nad
godnym artystycznie przygotowaniem
tej premiery. Próby prowadzi dyr.
Barwiński, przy współudziale kierow-
nika literackiego p. Jedlicza. Główne
postacie w „Przepióreczce” odtworzą
pp. Trapszo, Dębicka, Miłulowicz (na-
nowo pozyskany dla scen lwowskich)
i Okornicki. Również w rolach drugo-
planowych (zespół w prof. uniwersyte-
tu) wystąpią wybitni artyści i reży-
serzy naszych scen, pp. Rasiński, Ży-
tecki, Lochman i Czaki. Prócz wymie-
nionych, publiczność pozna w „Prze-
pióreczce” kilku świeżo zaangażowa-
nych, młodych, utalentowanych arty-
stów z Krakowa, Wilna i Poznania.

W Teatrze Nowości sezon otworzy
we wtorek, 1. września, premiera prze-
pysznej komedji Melchjora Lengyela,
p. t. „Noc Antonii”. Jest to skrzące
humorem, barwne malowidło stosun-
ków powojennych w stolicy Węgier.
Sztukę tę reżyseruje, pozyskany na-
powrót dla scen naszych, świetny ar-
tysta - komik i reżyser, p. Julian Do-
brzański. W kapitalnej roli Antonii
wystąpi p. Leonja Barwińska, obok
niej wybitnie utalentowany artysta i
reżyser, p. Artur Kwiatkowski (świe-
żo zaangażowany z krakowskiej „Ba-
gateł”), oraz nowoangażowani pp.
Szczęsna Galicka, Miłski i Fertner,
prócz tego z naszych lwowskich arty-
stów pp. Jankowska, Rybicka, Rowiń-
ska, Kalinowski, Szosland, Bojanow-
ski i in. W „Nocy Antonii” publiczność
użyje muzykę cygańską na scenie.

Dekoracje dla obu premier przygo-
towuje p. Zygmunt Bałk.

W dziale opery sezon rozpocznie
się 5. września (w dzień otwarcia Tar-
gów Wschodnich) na razie wznowie-
niem jednej ze znanych oper, w któ-
rej wystąpi świeżo pozyskany dla
Lwowa, znakomity śpiewak - tenor, p.
Marceli Sowilski, dotychczasowy ar-
tysta Opery warszawskiej i profesor
Warszawskiego Konserwatorium. —
Reżyserję opery prowadzić będzie p.
Mikołaj Lewicki.

Sezon operetkowy — w Teatrze
Nowości — rozpocznie 6. września
wznowienie jednej z operetek, cieszą-
cych się największym powodzeniem.

Początek przedstawień w obu tea-
trach punktualnie o godz. 7.30 wieczo-
rem.

PREMIERA od piątku 28/8 1925 „APOLLO“ KLEJNOT MAHARADŻY

Główną rolę kreuje słynny artysta dramatyczny CARLO ALDINI. 7010
Nadprogram: Najnowsze tańce stylowe słynnej pary tanecznej do każdego seansu.

Zjazd publicystów i dziennikarzy ekonomistów.

Prezes Rady Ministrów i Minister
Skarbu p. Wł. Grabski przyjął przed-
stawicieli komitetu organizacyjnego
Pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu
Publicystów i Dziennikarzy Ekonomi-
stów (we Lwowie w dniach 5-go i 6
września r. b.) w osobach pp. Redak-
torów Trzebińskiego, Prezesa Komite-
tu Organizacyjnego i Pechego i o-
świadczył, że przywiązuje znaczną wa-
gę do zapowiedzianego Zjazdu, nad
którym zechciał objąć protektorat.

Na miejscu we Lwowie protektorat
nad Zjazdem Publicystów i Dzienni-
karzy Ekonomistów objął Prezydent
miasta Lwowa oraz Izba Przemysłowa
i Handlowa, która też udzieliła na
obradę Zjazdu swej pięknej siedziby
przy ulicy Akademickiej. Rola gospo-
darza Zjazdu we Lwowie objął tutej-
szy Syndykat Dziennikarzy Polskich,
z którego ramienia do Komitetu Orga-

nizacyjnego Zjazdu wszedł redaktor
„Słowa Polskiego” dr. R. Kordys.

Obrady Pierwszego Zjazdu Publicy-
stów i Dziennikarzy Ekonomistów po-
przedzone nabożeństwem w miejsco-
wej Katedrze, rozpoczną się dnia 5-go
września o godz. 4-tej popołudniu w
lokalu Izby Przemysłowej i Handlo-
wej. Przed południem uczestnicy zja-
zdu wezmą udział w uroczystym ot-
warciu V-tych Targów Wschodnich.
Szczegółowy program Zjazdu będzie
niebawem ogłoszony.

Zgłoszenia na Zjazd, napływające
nieprzerwanie, przyjmuje w dalszym
ciągu p. redaktor Pechę w Warszawie
(Nowy Świat 41, m. 16), który też u-
dziela wszelkich informacji telefoni-
cznie codziennie prócz sobót i niedziel
w godzinach od 4—5 popołudniu (tel.
105-22).

Wielka afera bankowa we Lwowie.

Ogólne poruszenie wśród sfer finan-
sowo-bankowych, a zresztą i całego
społeczeństwa wywołała ujawniona
afery bankowa o wielkich rozmiarach,
których na razie jeszcze w granice
ująć nie można.

Tło afery.

Tło jej tworzą spekulacyjne trans-
akcje niektórych banków, polegające
na sprzedaży czeków i przekazów do-
larowych na Nowy Jork, nie mają-
cych pokrycia. Na machinacje te zwr-
caliśmy już uwagę w artykule pt.
„Błędy polityki walutowej”, dnia 12
sierpnia br. Machinacje te, polegające
na wykorzystywaniu koniunktury, o-
pierały się na następujących okolicz-
nościach. W obrotach bankowych do-
larem handluje się w trzech formach.
Pierwsza — to dolar efektywny czyli
banknot dolarowy, druga — to czek,
płatny w Nowym Jorku za okazaniem
czyli w praktyce po przebyciu trzy-
tygodniowej drogi — trzecia, to kabel
czyli telegraficzne polecenie wypła-
cenia dolarów w Nowym Jorku. Korzy-
stając z tego, że czek był przed-
stawiany do zapłaty dopiero po dwu-
dziestu mniej więcej dniach — szereg
banków wystawiało i sprzedawało ta-
kie czeki, nie mając w chwili sprze-
daży pokrycia na rachunku w Nowym
Jorku. Uzyskana z tego gotówkę u-
żywano na miejscu do lukratywnych
interesów, a dopiero gdy termin pla-
tności się zbliżał, pokrywano czek
zakupionym kablem. Pieniądze, uwię-
zione w spekulacji nie mogły służyć
do zakupu kabla, fabrykowano więc
potrzebną gotówkę, sprzedając nowe
czeki.

Nieprawidłowe te manipulacje zata-
czały za każdym terminem płatności
coraz szersze kręgi, a łańcuch rósł,
tworząc błędne koło, z którego —
jak okazało się — dla słabszych ban-
ków nie było wyjścia.

Krytyczny przełom.

Łańcuch ten wiązałby się bez koń-
ca, gdyby nie nagłe zachwianie się
złotego. Zwyżka kursu dolara wywo-
łała zupełny brak podaży kabla i co
za tem idzie — niemożność pokrycia
na czas czeków. Zaczęło się masowe
ich protestowanie wobec braku za-
płaty

Afera lwowska.

Machinacje te zagnieździły się tak-

że w jednej z lwowskich instytucji
finansowych, a mianowicie w Lwow-
skim Oddziale

„Banku Wzajemnego Kredytu“

którego centrala znajduje się w Kra-
kowie.

Instytucja ta, czysto polska, pozo-
stająca we Lwowie pod kierowni-
ctwem dyr. Bolesława Lewickiego,
tolerowała z niewiadomych przyczyn
na jednym z odpowiedzialniejszych
stanowisk, bo dysponenta giełdowego
niejakiego

Dra Adolfa Kolnika

33 lat liczącego żyda, zamieszkałego
przy ul. Domagaliczów, a w ostatnim
czasie przebywającego na wywca-
sach w letnisku w Brzachowicach.
Młody ten aferzysta pozostawał w
bliższych stosunkach z rodziną Pisty-
nerów, przemysłowcami we Lwowie.

„Ma-za-ga“.

Po tajemniczym pożarze fabryki
„Len” na Zamarstynowie przy ul.
Tkackiej, będącej własnością Pistyne-
rów, wyrosła na jej zgłiszczach nowa
„grynderka” tej spółki pod nazwą
„Mazaga”, tj. „Małopolskie zakłady
garbarskie” fabryka obuwia SA. we
Lwowie.

Z kierownictwem spółki pozostawał
w stosunkach dr. Adolf Kolnik, znany
ze swego hulastycznego życia ponad
stan, rozbijania się autami i szerokiej
ręki. Identyfikując kasę Banku, „Ma-
zagi” i swą własną kieszeń, dopusz-
czał się szeregu nadużyć na szkodę
Banku, którego był dysponentem.
Sprytny ten aferzysta w dzisiejszych
czasach braku gotówki nie tylko zasi-
lał „Mazagę” pieniędzmi, uzyskanymi
z interesów kablowych Banku, lecz
również kupował od „Mazagi” czeki
dolarowe, które po pęknięciu błędne-
go koła również pozostały niehonoro-
wane. Dr. Kolnik bowiem również
pod firmą „Mazagi” uprawiał krymi-
nalny proceder kablowy i korzysta-
jąc ze swego stanowiska w Banku,
kupował te bezwartościowe świstki,
narażając świadomie Bank na nieuni-
knione straty.

Fantastyczne cyfry.

W kołach giełdowych wiadomości
o tych nieprawidłowych machinacjach
obiegają od dłuższego już czasu.

Wymieniano sobie fantastyczne cy-
fry, sięgające

w setki tysięcy dolarów.

na których kwotę został częściowo
poszkodowany Bank Wzajemnego
Kredytu, a częściowo zaś inne insty-
tucje bankowe lwowskie i zamiejsco-
we, które w pełnem zaufaniu do do-
brego imienia tego Banku — jakiego
dotąd zażywały — kupowały bez za-
strzeżeń wspomniane czeki.

Ucieczka alerzysty.

Gdy łańcuch pękł i zaczęły się ma-
sowe protesty czeków i sprawa mo-
gła oprzeć się o kratki sądowe, spry-
tny aferzysta szybko zorientowa-
wszy się w sytuacji, znikł ze Lwowa
bez śladu. Wysłane zostały za nim
listy gończe.

Czyja wina?

Trudno w tej chwili ustalić, kto po-
nosi w tej sprawie odpowiedzialność
za to, że sprytny żydek potrafił że-
rować na polskiej instytucji. Kwestia
najbliższych dni jest wniesienie świa-
tła w tę wielką a ciemną jeszcze
afere...

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJ- WAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Piątek 28 sierpnia.

Berlin (505) godz. 20. Wykład o
Goetem i koncert uroczysty.

Wrocław (418) godz. 20. Akademia
koncertowa, uroczystości goetowskie.

Frankfurt (470) godz. 20. Wieczór
rozmaitości.

Hamburg (395) godz. 20. Uroczysto-
ści goetowskie, akademja koncerto-
wa.

Królewiec (463) godz. 20. Akademia
koncertowa ku czci Goetego.

Monachium (485) godz. 20. Akade-
mja koncertowa ku uczczeniu Goete-
go.

Lipsk (454) godz. 20. Uroczysty kon-
cert goetowski.

Monastyr (410) godz. 20. Koncert
komnatowej muzyki klasycznej.

Stuttgart (443) godz. 20. Koncert
wagnerowski.

Wiedeń (530) godz. 20. Uroczysto-
ści goetowskie, koncert wokalnomo-
zyczny.

Grac (404) godz. 20. Operetka w 1
akcie i koncert popularny.

Rzym (425) godz. 20. Koncert wo-
kalno-instrumentalny.

Praga (550) godz. 20. Madame But-
terfly, operetka.

Zurych (515) godz. 20. Koncert mu-
zyki włoskiej.

Paryż (1750) godz. 20. Koncert.

Barcelona (460) godz. 20. Koncert
solistów, pieśni, skrzypce, fortepian i
wolonczela.

Oslo (380) godz. 20. Wieczór kon-
certowy artystki operowej N. Zerener.

Londyn (1600) godz. 20. Koncert
muzyki angielskiej.

Berno (1800) godz. 20. Wieczór pie-
śni Czajkowskiego.

Sport.

Imprezy sportowe „Tygodnia lotniczego”
Z okazji organizowanego „Tygodnia lotni-
czego”, który szeregiem imprez ma przy-
sporzyć funduszy na obronę powietrzną
państwa, odbyło się omedaj zebranie ko-
misyi sportowej „Tygodnia I trzeciego” pod
przewodnictwem radcy Hemerlinga. Wy-
smięto szereg projektów, jak propagando-
wy raid kolarski, motorowy i automobili-
owy, sztafeta jazdy rowerowej, gra w pił-
kę rowerową braci Górnolazaków, zawo-
dy w piłce nożnej teamu akademicko-
technicznego z ŻKS. Hasmonea. Zrealizowanie
tych projektów zależeć będzie od porozu-
mienia się i dobrej woli odpowiednich władz,
klubów i osób.

LKS. we Lwowie. Mistrz okręgu łódz-
kiego zjeżdża do Lwowa, celem rozegra-
nia dwukrotnych zawodów z Hasmonea.

Przed zawodami automobilowymi we
Lwowie. Jak już donosiliśmy Automobil-
klub Polski (Warszawa) urządza dnia 8.
IX. wyścig automobilowy na szosie Stry-
bilska Wolica. Zapisy obok Automobilklubu
Polski (Warszawa, ul. Ossolińskich 6)
przyjmuje również Małopolski Klub Auto-

mobiliowy (Lwów, ul. Romanowicza 9). Treningi na szosie rozpoczęły się z dniem 1 września codziennie od godz. 8—15. W tym czasie szosa będzie zamknięta. Automobilklub Polski stara się o zarezerwowanie specjalnego pociągu w dzień wyścigów ze Lwowa na miejsce zawodów. Zapisy do wyścigu napływają ciągle. Kompletną listę zapisów ogłosimy niebawem.

Lekkoatletyczny kurs instruktorski dla pań. KS. Warszawianka organizuje między klubowy lekkoatletyczny kurs instruktorski dla pań pod kierunkiem fachowych sił sportowych. Kurs rozpocznie się w październiku i trwać będzie około tygodnia. Szczegóły podamy później.

Rekord pływacki. Mistrz polski kpt. Kuncewicz (WKW.), któremu w czterech próbach nie udało się pobić własnego rekordu na 100 mtr., dokonał tego 25 bm. wobec specjalnej komisji PZP., uzyskując czas 1:16.04 (lepszy o 0.04 sek. od rekordu polskiego).

Ogólnopolskie zawody w Katowicach. Klub Sportowy Diana organizuje dnia 30. bm. pierwsze na terenie Górnego Śląska zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników z całej Polski.

Zawody lekkoatletyczne o mistrz. DOK. Warszawa. W dniu 27 i 28 bm. o godz. 16 odbędzie się w Parku Sobeńskiego zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu Korpusu Nr. 1. Zawody powyższe zapowiadają się niezwykle ciekawie ze względu na udział wybitnych lekkoatletów jak Cejzik, Piątkowski, Weiss, Wasiak itp.

Kolarskie mistrzostwo światowe. Szosowy bieg kolarski na dystansie 183 km. o mistrzostwo świata dla amatorów, wygrał Belgijczyk Hoevenaers w czasie 5:34.09; 2) Bocher (Francja) o 10 cm.; 3) Wandenbergh (Holandia).

Australia gra z Francją w finale o puchar Davis'a. Drugi dzień meczu tenisowego o puchar Davis'a (finał grupy amerykańskiej) przyniósł nowe zwycięstwo

Australij, tym razem w grze podwójnej, a mianowicie: para: Anderson i Patterson pobiła Japończyków Schmidzu i Harada w stosunku 6:1, 6:2, 9:7. Wobec tego Australia prowadzi przed Japonią 3:0 i nawet dwie ostatnie gry nie zmienią jej zwycięstwa. Finał rozegrany zostanie pomiędzy Francją (mistrz grupy europejskiej) i Australią (mistrz grupy amerykańskiej) w dniu 4, 5 i 7 września w Forest-Hills (USA). Zwycięzca tego spotkania rozegra ostateczny finał z Ameryką.

Lekkoatletyczne mistrzostwa zagranicą. Włocławek. Podczas deszczowej pogody rozegrane zostały doroczne zawody lekkoatletyczne o mistrz. Finlandii. Wyniki były następujące: 100 mtr. — Hele 11.1; 200 m. — Astrom 22.2; 400 m. — Wilen 57.2; 1000 m. — Jussila 32:22.2; 800 m. — Hilden 1:58.2; 1500 m. — Kojwunabo 4:03.1; 5000 m. — Matilainen 14:57; skok w dal — Sanstrom 700 cm.; skok wwyż — Wahlstedt 185 cm.; 110 płotki — Wilen

16:2; dysk — Kibi 42.24; oszczep — Jonanson 62.72; trójskok — Tunlos 15.02; kula — Yrjola 14.37; 400 m. — Astrom 51.2.

Kopenhaga: Mistrzostwa Danii dały następujące rezultaty: 100 m. — Truelsen 11.4; 200 m. — Boggild 23.4; 800 m. — Larsen 2:00.6 i 4:07.5; maraton — Back 2:59.55; tyczka — Petersen 4.00; 4X100 — AIK 44.5.

Sztokholm: Szwedzkie mistrzostwa lekkoatletyczne: 100, 200, 110 płotki i 400 płotki — Petersen 11.1, 22.2, 15.5 i 55.3; 400 m. — Bulens 49.6; 800 m. — Bulens 1:54.1; 5 km. — Eklof 15:10.1; w wyż — Osterberg 190 cm.; 10 km. — Stenfeld 31:27.9; oszczep — Lundquist 60.59.

Oslo: Mistrzostwa Norwegii: 100 i 200 m. — Guldaker 10.8 i 23 s.; 400 m. — Ronnen 51.7; dysk — Askild 45.36; oszczep — Thorp 100.60; 1500 m. — Trusbur — 4:11.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 8 groszy za wyraz.

PONCZOCHY. skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca Gabriel Zywicki, Kilińskiego 1. 5431

KAMIENICA 3 piętrowa z oficyną 2 piętrowa we Lwowie w śródmieściu do sprzedania. Blizsza wiadomość pod adresem firmy: Miansterski i Szafran w Samborze. 6880

PIEC akcyj Cukrowni Przeworskich sprzedaje Bolesław Ciesielski, Kobylnica, Poznań. 6872

KAPELUSZE i wałe załobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 6493

MEBLE najrozmaitsze wyrobu krajowego poleca natanie Miejska Wystawa plac Halicki 10. pałac Bieładeckich w podwórzu. 6689

39 MORGÓW pola w Dolinie na bardzo dobrych warunkach natychmiast do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 6855

DERENIU, tarniny, jabłek, gruszek, śliwek, pomidorów, melonów, orzechów, miodu — dostarczamy każdą ilość. Skrzypak 10 kg. śliwek lub pomidorów franko 7 zł. Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „MORELA” w Zaleszczykach. 6629

OKAZYJNIE do sprzedania garnitur mebli, kuchnia, parawanik, fortepian Stingia od 2-4 ulica Snopkowska 33. 7001

DO SPRZEDANIA na spłatę nowa willa w Niemirówie — Zdrowiu, 6 umeblowanych ubikacji, elektryka. Tylko chrześcijaninowi. Wiadomość Marja Jungstowa Zybkiewiczowa 16 od godziny 5-7. 6997

KUPIE zegar antyczny (choćby uszkodzony) szafę na książki, ubrania, komodę i inne, drobiazgi Jeroszewski, Romanowicza 9. 7019

WILLA cała wolna dwa mieszkania 3 i 4 pokoje okoliczność okazuje do sprzedania. Skomorowski, Chorażczyzna 27, Telefon 16-22. 7033

POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

KRAWCZYŃIA szuka szycia prywatnie do Administracji „Krawczyńia”. 7006

POSZUKUJE posady mistrza rybackiego przy stawach, jeziorach i rzekach, kierownika technicznego przy zakładaniu stawów i narybieniu tyczeń ewentualnie jako dzierżawca do połowu i handlu ryb i raków. Łaskawe zgłoszenia Władysław Śniadecki, mistrz rybacki, Brzeżany. 6850

ZARZADCA ekonom ze szkołą rolniczą i 6 letnią praktyką, energiczny uczywy na żądanie referencje, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenie p. Chojców pod „Energiczny”. 6893

RZADKA SPOSOBNOSĆ Agronom, niepospolitych zalet, będzie polecony przez najpoważniejsze osobistości na administratora lub rzadce. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego dla „Matopalanina”. 6809

ZDROWY, rzutny, inteligentny, wysłużony wojskowo, poszukuje zajęcia gdziekolwiek. Zgłoszenia: Franciszek Łatka, Sambor, 3-go Maja 4. 7018

WOLNE POSADY. 6 groszy za wyraz.

MIESZCZAŃSKA Spółka handlowa w Borszczowie poszukuje fachowego kierownika sklepu. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia na ręce Dra Burdowicza w Borszczowie. 6954

RZADCOWY, ekonomów, pisarzy, leśniczych, gorzełników, biuralistów, rachmistrzów, nauczycieli, naukowców, bony, cudzoziemki, Polki, trojeblanki, gospodynie, kucharki, lokaji, ogrodników, szoferów, kowali, maszynistów, wszelką doborową służbę dworską, miastową, restauracyjną poleca biuro kostiuka, Kopernika 19, telefon 33-93. 6896

NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

SZKOŁA Jordanowska Listopada 52, przyjmuje wpisy do prywatnego gimnazjum i szkoły powszechnej codziennie od 4-5. 6713

ZGŁOSZENIA na lekcje fortepianu od 29 sierpnia między 3-5 przyjmuje, Kazimiera Lang, ul. Dąbrowskiego 6. l. p. 7022

LEKCIJ fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych ul. Kuźna i Friedmana. Zgłoszenia popołudniowo plac Jura 7. l. p. na prawo. 7028

PIANISTKA ze stopniem dyplom. była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewicz i Priemana, udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs Kordikowa, Kozłowskiego 4. lll. p. oficyjny na lewo od 3-7. 6885

WPISY w szkole pow. PP. Benedyktynek tań. (pl. Benedyktyński 2) oraz wpisy na koncesjon. roczny kurs kroju, szycia i haftu dnia 29 i 31 sierpnia od 9-11 i od 4-5. 6855

KURSA języków obcych. Stopień niższy i wyższy: francuski, niemiecki, angielski, włoski. Lekcje zbiorowe, metoda pogładowa Berlitz-Pernot. Kwalifikowane sity. Wpisy do 10 września. „Ecole Reforme” Pańska 1. 14. 6735

NA skrzypcach lekcje udziela długoletni uczeń prof. Cetnera, Skrzypak Teatrulmieski, Sadownicka 15, l. p. drzwi 9. o godz. 2-4. 6936

KURSA seminarjalna. Wpisy i szczegółowe informacje. „Piłnoś” Ecole Reforme, Pańska 14. 6871

Wpisy na roczne i 5-mies. męskie i żeńskie Kon. Kursu Handlowe Zofii Gluzińskiej Ecole Reforme, Pańska 14. 6948

na nowy oddział kursów od 11-1 i 5-7 tylko do 1. X. Po 1. X. przyjęcie zależne od zezwolenia. Czesne mies. zł. 10.— Wpis zł. 2.—

Kursy Handlowe Z. OLSZEWSKIEGO Lwów, Kurkowa 38. Tel. № 31-14 przyjmują 6862

WPISY

na kursa handlowe: **jednoroczne** (czesne zł. 16 mies.) — **połroczne** — kurs księgowości specjalnych działów (wyższy), **stęnografii**, — **pisania na maszynie**.

Informacje i wpisy codziennie od 10-12 i od 4-6. Podręczniki z biblioteki szkolnej.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 6 groszy za wyraz.

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi, lokal biurowy, sklepowy. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6801

2 PANIENKI polki z obywatelskich domów znajdują troskliwą opiekę wraz z dostaniem utrzymaniem Adres: Piekarska 40. ll. 6922

UCZENICE lub uczniowie z domów zamożnych znajdują umieszczenie z wykwintnym utrzymaniem w poważnym domu Rodzicielska opieka, fortepian skrzypce do dyspozycji. Informacje od 28 sierpnia, ulica Zielona 37, ll. piętro, drzwi 3, główne schody. 6923

FRANCUZKA szuka pokoju za lekcje w Drohobyczu lub Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod P. P. 6965

ZAMIEŃ 4-ro pokojowe mieszkanie pełny komfort ul. piotrkowska parku strybskiego na większe 5-cio lub 6-cio pokojowe. Zgłoszenia pod „wprost od właściciela” do Administracji. 7023

POSZUKUJE mieszkania 5-cio lub 6-cio pokojowego dzielnicą I. z pełnym komfortem wysoki parter lub 1-sze piętro. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod F. S. do Administracji. 7024

SAMOTNA wdowa odnajduje pokój starszemu Panu na rządowym stanowisku. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego „Spokój Olimpia”. 7017

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem dla 2 lub 3 uczni (nie) z wiktami zaraz do wynajęcia Niemcewicz 24. l. p. drzwi Nr. 10, boczna K. Jądwił 7032

STUDENT z dobrego domu znajdzie umieszczenie wraz z całym utrzymaniem. Wiadomość ul. Listopada 43. ll. p. na prawo od godz. 4-tej do 5-tej. 7034

FRONTOWY gabinet i sypialnia stylowo umeblowane (dywany perskie) ewentualnie z pierwszorzędnym utrzymaniem — dyrektorowi lub bez dzielnym majetnym wynajmie ziemianin! „Komfort” Administracji. 6998

POKÓJ dla dwóch studentów z całym utrzymaniem do wynajęcia, może być pomoc w nauce, wiadomość sklep ul. Asnyka 11a. 7000

DWA pokoje umeblowane frontowe dla pań zamożnych z całym utrzymaniem do wynajęcia, wiadomość w sklepie ul. Asnyka 11a. 7000

FELSZTYN DWÓR Podkarpacki Pensjonat. Trzeci sezon, 6 do 7 zł. od osoby dziennie. Wielki komfort, kuchnia obfita. Dla rodzin starych pensjonatów na jesień opust. 6990

ABSOLWENT medycyny poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Poznańczyk”. 7002

WEZME panienkę z domu obywatelskiego z szkół średnich na wikt i mieszkanie. Adres w administracji Słowa Polskiego. 7003

POKÓJ frontowy umeblowany, osobne wejście, komfort wynajmie zaraz. Listopada 43 drzwi 12. 7004

PRZYJMĘ panienkę całe utrzymanie, opieka, pianino Listopada 43 drzwi 12. 7005

DORA pensjonat „Kresy” pokoje z utrzymaniem po cenach umiarkowanych 6973

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią wprost od gospodarza, bezdzietna rodzina, listy pod Janina do sklepu Leonarda Soleckiego, plac Halicki 19. 6980

DZIECI uczęszczające do szkół z dobrych domów przyjmą, troskliwą opiekę, pomoc w nauce fortepian w domu. Zybkiewiczowa 49 ll. p. wprost. 6985

PODKARPACKE letnisko Felsztyn—Dwór. Ma wolne pokoje od 15 sierpnia z całym utrzymaniem do późnej jesieni. Zmniejszone ceny wiecej ilości osób w pokoju. Duży park — kąpiele rzeczne. 6600

URZEDNICZKA poszukuje osobnego pokoju przy rodzinie w śródmieściu. Zgłoszenie do Administracji „Rodzina”. 6897

DLA UCZNI z chrześcijańskich obywatelskich domów pierwszorzędne umieszczenie i dostanie zdrowe utrzymanie. Osobny pokój. Opieka rodzicielska, fortepian, na rządanie konwersacją francuską, ul. św. Mikołaja 19 parter. 5796

PANIENKI z lepszych domów znajdują staranną opiekę z całym utrzymaniem. Wiadomość, ulica Dąbrowskiego 18, ll. piętro, drzwi 6. 6893

JAREMCZE. Pensjonat „Czerwony Dwór” w najładniejszym położeniu wśród parku szpilkowego nad Prutem poleca pokoje z całym utrzymaniem po 6 zł. od osoby. Tennis na miejscu. 6730

ŻEGIESTÓW nad Popradem, Willa „Bajka” poleca słoneczne pokoje jedno i dwuosobowe z całym utrzymaniem po 6 zł. od osoby 6731

PROFESOR gimnazjalny przyjmie na stancję studenta. Jasikowski, Gliniańska 16 od 4-6. 8605

RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

ABSOLWENT Politechniki na rządowej posadzie odejmi się z sierotą. Administracja „Rzym”. 702.

Szczotki różne, trzepaczki, sukna podłogowe, masę francuską, terpentynę, wosk poleca **JÓZEF KOLEŻAŃSKI** Batorego 34 a. 6904

Magazyn i pierwszorzędna pracownia FUTER KAROLA Cwynara we Lwowie, ul. Krzywa 10. i Akademicka 5 przez podwórza wykonuje wszelkie roboty w zakresie ten wchodzący starannie i po jak najniższych cenach. 6701

KONCESJONOWANA Szkoła Kroju i Szycia JOLANDA przyjmuje bez przerwy na 3 miesięczny praktyczny kurs kroju i szycia oraz modniarstwa. Ceny niższe Staszica 8. ll. p. boczna Chorażczyzna. 7014

Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie

rozpisała przetarg publiczny na dostawę podkładów na rok 1926. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 20 września b. r.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Wydziale Zasobów wymienionej dykcji, gdzie też otrzymać można formularze ofertowe, a to bezpośrednio lub pocztą za nadaniem należytości na porto. 7030

Kim jesteś. Nadesłaj charakter pisma swój, lub za interesowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie, zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokół, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25-16. 6566

Zwraca się uwagę na „Wezwanie do składania ofert” na **arendacyjną dostawę mięsa i tłuszczu dla garnizonu Lwów, Brody, Rawa ruska, Kamionka strum.** ogłoszone w „Monitorze Polskim” z dn. 18 sierpnia b. r. oraz w „Polsce Zbrojnej” z dnia 17 sierpnia 1925. 6823

ZWYCIĘSTWO w walce z plagą różnego robactwa i szkodników ZAPEWNIONE!

Kilkunastoletnia praktyka, próby, liczne zaświadczenia i podziękowania wykazały, że najskuteczniejszymi środkami są: **Tanatot** przeciw karaluchom i prusakom **Orwinn** przeciw myszom i szczurom **Mogil** przeciw pluskwom **Sintin** (do rozpylania) przeciw pchłom, molom pluskwom. Żądajcie tylko powyższych środków, a pozbędziecie się wszelakiego rodzaju robactwa i szkodników. 7011

Do nabycia w aptekach, drogerjach i składach farb

Lab. Chem. Kosmet. J. Sroczyński i Ska Warszawa, Elektryczna 21.

W KRAKOWIE PENSJONAT SKRZETUSKA Ul. Wolska 15, 6995 **POLECA POKOJE UMEBLOWANE Z UTRZYMANIEM.**

WAPNO PALONE MIELONE punktualna dostawa **Józef Karrach** LWÓW — Kościuszki 18. 6863

Ogłoszenie. Po zelektryfikowaniu zakładów mamy do sprzedania następujące maszyny parowe:

1. Maszyna parowa jednocylinrowa 40 K. M. z fabryki Ortwein i Karasiński w Warszawie o 120 obrotach na minutę.
2. Maszyna parowa jednocylinrowa 60 K. M. z fabryki Ortwein i Karasiński w Warszawie o 100 obrotach na minutę.
3. Maszyna parowa jednocylinrowa 100 K. M. z fabryki Maszyn w Augsburgu z kołem rozpędowym, linowem 5 m. dla 6 lin napędnych, dla 65 obrotów na minutę.

Wszystkie trzy maszyny są leżące na 8 atmosfer ciśnienia pary nasyconej i pracują na wydmuch.

Wiadomość: **Grodzieckie Towarzystwo Kopali Węgla i Zakładów Przemysłowych** Poczta Grodziec, stacja kolejowa Będzin. Zgłaszać się do Kierownika Oddziału Mechanicznego. 7007

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O ekspansję gospodarczą Polski.

Przecięcie nici gospodarczych, łączących Polskę z Niemcami, wskutek wojny celnej, stanowi dla polskiego życia gospodarczego zasadniczy zwrot w dotychczasowych normach handlu zagranicznego. Surowce polskie, dotychczas znajdowały zbyt przedewszystkiem w Niemczech, to samo dotyczy produktów rolnych. Z drugiej strony Niemcy byli dotychczas dla Polski głównym rynkiem zaopatrywania we wszelkie środki inwestycji przemysłowych. Przerwanie tej wzajemnej zależności, musiało jako skutek wywołać szereg zaburzeń w życiu gospodarczym Polski i Niemiec, nie tak jednak groźny, jakby należało przypuszczać z cyfr obrotów handlu zagranicznego polsko - niemieckiego, sięgających do 38 proc. ogólnego obrotu Polski. Należy zauważyć, że przerwanie gospodarczego kontaktu z najbliższym sąsiadem, nie jest dla Polski nowością. Podobnemu zerwaniu uległy stosunki z Rosją w r. 1915 i przeszło to bez poważniejszych skutków dla życia ekonomicznego Polski.

Obecnie widoki podbicia tego rynku o tyle są słabe, że na rynek rosyjski dopuszczone będą przedewszystkiem te państwa, które zechcą tam inwestować kapitał — tym sposobem szanse Polski maleją. Natomiast rynki bałkańskie i wschodnio - azjatyckie, jak Rumunia, Bułgaria, Turcja i Persja, znajdujące się w państwach pośrednio i bezpośrednio zagrożonych przez Rosję, mogą stanowić teren naturalnej ekspansji polskiej, gdyż państwa te, szukając oparcia politycznego w Polsce, będą skłonne do udostępniania swych rynków. Do takich samych państw, które z pobudek politycznych, prawdopodobnie zechcą udostępnić swój rynek dla przemysłu polskiego, należy zaliczyć i Węgry, pozostające w naturalnym antagonizmie z Czechami, celem wyeliminowania towarów czechosłowackich, zalewające obecnie rynek węgierski. W poszukiwaniu naturalnych terenów ekspansji, Polska winna zwrócić uwagę na rynek rumuński. Handel polsko - rumuński do roku 1923 rozwijał się bardzo pomyślnie, w roku 1924 natomiast, eksport Polski raptownie zmalał z 11.4 proc. do 6.2 proc. Zmniejszenie eksportu spowodowane zostało głównie przez zredukowanie wywozu tkanin do 37 proc. ilości wywożonych w pierwszych latach niepodległości. Przyczyną tego zjawiska należy poszukiwać z jednej strony w pogorszeniu sytuacji gospodar-

czej w Rumunii, z drugiej zaś strony, trudnościami finansowymi i brakiem kapitału obrotowego, przemysł nasz był tak dalece obciążony, że redukcja wywozu musiała nastąpić sama przez się. Według opinii kół kupieckich handlujących z Rumunią, wielce pożytecznym dla rozwoju handlu polsko - rumuńskiego, byłoby utworzenie składów tranzytowych, czy konsygnacyjnych na terenie Rumunii, co powodowałoby opłacanie cła wwozowego od towaru, tylko przy odbiorze.

Aktualna obecnie sprawa eksportu węgla, może znaleźć również zbycie tego artykułu na rynku rumuńskim, który mimo swej szczupłości zdolny byłby do pobierania znacznej części swego zapotrzebowania z Polski, co tembardziej jest aktualne, że budowa kolei w Rumunii i stopniowe zanikanie jej bogactw leśnych, rozszerza rynek węglowy tego państwa. Prócz tego rynek rumuński i turecki mogłyby mieć dla nas duże znaczenie, jako odbiorcy lokomotyw i instalacji kolejowych. — Rząd rumuński będzie niebawem zmuszony koniecznościami gospodarczymi do rozbudowy sieci komunikacji kolejowej, przyczem rolę dostawcy mógłby odgrywać nasz przemysł żelazny na Górnym Śląsku. Rzecz prosta, że przy braku kapitału trudno będzie przedsiębiorstwom polskim prowadzić na szerszą skalę budowę tych kolei, o ile nie zdobędzie się na to kredytów zagranicznych. To samo powiedzieć można o rynku tureckim, w zakresie zbytu polskich wyrobów żelaznych, a zwłaszcza szyn i środków komunikacji. W Rumunii przypada obecnie na 1000 klm. 4,2 klm. linii kolejowych, co świadczy o wyjątkowym upośledzeniu pod względem komunikacji tego państwa. Znaczenie rynku tureckiego w miarę rozbudowy sieci kolejowej, będzie wzrastać, otwierając przemysłowi polskiemu drogę tranzytową na rynek perski, niezależnie od terytoriów rosyjskich. Dla zdobycia tych rynków południowych będzie miał pierwszorzędne znaczenie projektowany kanał, łączący Galacz z Gdańskiem. Poza tem należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na niedoceniany powszechnie w Polsce rynek węgierski, zwłaszcza że traktat handlowy z Węgrami, dający nam najwyższe uprzywilejowanie, umożliwiłaby zdobycie poważniejszej pozycji na rynku węgierskim.

Tadeusz Nowacki.

Bilans półroczny.

II.

Wywóz z Polski w pierwszym półroczu 1924 wyniósł 8,059.143 tonn wartości 658,491.000 zł., w pierwszym półroczu 1925, 7,274.622 tonn wartości 630,085.000 zł.

Na pozór więc znaczniejszych zmian nie ma, gdyż drobne zmniejszenie eksportu o 28 milionów złotych nie stanowi kwestji zasadniczej. Tem bardziej natomiast znamienne są przesunięcia się w grupach poszczególnych towarów; wzrost bowiem pewnych grup równoważy katastrofalny wprost spadek innych.

Wzrost wykazują niestety tylko surowce, i tylko temu wzrostowi należy zawdzięczać, że deficyt bilansu handlowego zamiast 417 milionów wyniósł zwyż 600 milj. Gdyby zatem nie bardzo silny spadek eksportu artykułów przemysłowych, deficyt byłby znacznie mniejszy, bo wywóz wobec r. ub. byłby wzrósł.

Omówmy przedewszystkiem ów spadek.

Wobec nieurodzaju zmniejszył się wywóz zboża, jednakże i w r. ub. nie

wiele go wywieźliśmy, różnice są niewielkie, dochodzą jednak do 10 milj.

Znacznie dotkliwszy jest spadek wywozu cukru. Gdy w r. ub. wywieźliśmy:

Cukru surowego:	41.254 tonn za 22.224 tys. zł.
Cukru kryształ:	26.750 " " 13.727 " "
Cukru rafinady:	43.120 " " 40.745 " "
Cukru innego:	15.723 " " 11.200 " "

czyli razem: 126.847 tonn za 92.896 tys. zł. to w roku bieżącym wywóz ukształtował się następująco:

Cukru surowego:	44.042 tonn za 17.311 tys. zł.
Cukru kryształ:	37.869 " " 26.288 " "
Cukru rafinady:	9.661 " " 5.647 " "
Cukru innego:	795 " " 468 " "
czyli razem:	92.367 tonn za 43.714 tys. zł.

Gdy zatem ilościowo eksport spadł zaledwie o 30 proc., to co do wartości przeszło o 50 proc. Niewątpliwie kryzys cukru buraczanego na całym świecie, wpłynął na takie właśnie ukształtowanie się wywozu tego artykułu. Straciliśmy jednak nie wchodząc w bliższe powody 50 milionów

Drugą grupą wykazującą znaczne zmniejszenie się eksportu, to tekstylia. Wywóz bawełny i odpadków zmałał o 450 tys. zł., tkanin bawełnianych o 13,320.000 zł., przedzwy wełnianej o 16,100.000 zł., tkanin wełnianych o 5,455.000 zł., co w sumie dało spadek o przeszło 35 milionów.

Trzecią grupą to środki opałowe, nafta i węgiel. Wywóz nafty w porównaniu z rokiem ub. spadł z 5,059 tys. zł. na 3,566 tys. zł., wywóz węgla z 169,327.000 zł. na 82,257.000 zł., co daje stratę prawie 89, milionów.

Czwartą wreszcie, to wszelkie żelazno, wyroby żelazne, rury i stal, które wykazują ogółem zmniejszenie o 12 milionów; wywóz „innych towarów” zmniejszony o 7 milionów.

Okrągło zatem wywóz zmniejszył się co do tych towarów o 200 milionów.

Nie chcemy w tej chwili wskazywać winnych tego stanu rzeczy. Przy cukrze i węglu zawiniła w pierwszym rzędzie koniunktura światowa, przy tekstyliach nasza droga robocizna i brak kapitału. Dużą też winę ponoszą ci, którzy o ułatwieniach dla eksportu pomyśleli dopiero w połowie roku.

O zbyt dla węgla zaczęliśmy się starać dopiero wówczas, gdy Niemcy nam nóż do gardła przyłożyli.

Dwieście milionów spadku produktów przemysłowych zrównoważyło jednak, jak powiedziałem 200 milionów, które wpłynęły za mięso, jaja i trzodę z jednej a drzewo z drugiej strony.

Eksport zwierząt i produktów mięsnych kształtował się niezwykle pomyślnie.

I tak mięsa solonego wywieziono za 41,104 tys. zł., wobec 30 tys. zł. w r. ub., jaj za 21,851 tys. zł. wobec 5,529 tys. zł. w r. ub., bydła za 7,790 tys. zł. wobec 668 tys. zł. w r. ub., trzody chlewnej za 31,920 tys. zł. wobec 5,892 tys. zł. w r. ub.

W ten sposób rolniczy charakter Polski znakomicie się uwydatnił; również eksport drzewa wzrósł bardzo wydatnie. Papierówki eksportowano za 7,659 tys. zł. wobec 1963 tys. zł. w r. ub., okraglaków za 3,740 tys. zł. wobec 2,074 tys. zł., kłoców za 16,616 tys. zł. wobec 4,957 tys. zł., desek za 60,540 tys. zł. wobec 32,544 tys. zł., podkładów za 13,272 tys. zł. wobec 3,927 tys. zł., klepek za 6,580 tys. zł. wobec 3,029 tys. zł.

Wiadomości gospodarcze.

== Polski handel samochodowy w pierwszym półroczu r. b. W ciągu pierwszego półroczu r. b. przywieziono do Polski kilka tysięcy samochodów ogólnej wagi 3.678 ton, wartości 16.358 tys. zł., wobec 1.473 ton samochodów, wartości 7.215 tys. zł. w pierwszym półroczu r. 1924. Z zestawienia tych cyfr wynika, iż przywóz samochodów do Polski w roku bieżącym, wzrósł przeszło dwukrotnie pod względem wartości. Zaznaczyć należy, że w ciągu całego roku 1924 wartość przywiezionych samochodów do Polski wynosiła 17.107 tys. zł., którą to sumę osiągnięto prawie w przywozie za pierwsze półrocze r. b. Ojawn ten ze względu na położenie gospodarcze kraju, jest bezwarunkowo niekorzystny, dodatnią jednak stroną jego jest rozwój komunikacji automobilowej, bezpośrednio z nim związany. Obecne ograniczenia w przywozie samochodów niewątpliwie wpłynęły korzystnie na rozwój rodzimego przemysłu samochodowego i części samochodowych. W dziedzinie wywozu Polska w omawianym okresie oczywiście nie odniosła żadnych sukcesów. Wywieziono jedynie drobne ilości do Rumunii i Łotwy. Pierwsze miejsce wśród dostawców samochodów dla Polski, zajmowały Niemcy, potem St. Zjedn., Austria, Czechosłowacja i Francja.

== Wywóz drzewa i wyrobów drewnianych. W ciągu pierwszego półroczu r. b. wywóz drzewa i wyrobów drewnianych z Polski wykazał znaczne zwiększenie. Tak więc wywieziono w omawianym okresie 200 tys. ton papierówki, wobec 77.2 tys. ton w pierwszym półr. 1924, 106.5 tys. ton okraglaków (76.2 tys. ton pierwszy sem. 1924), 261.2 tys. ton kłoców i dłużyc (103.8 tys. ton), 674.4 tys. ton balów i desek

Niewątpliwie zatem spadek eksportu przemysłowego naraził nas na wybitne „lucrum cessans”, które jednak wobec równocześnie wzrostu importu przemianilo się w dotkliwie „damnum emergens”.

Drogą premii wywozowych dla tekstylii, niższych taryfowych dla węgla i drzewa kredytów, zaczął Rząd niestety zbyt późno, dążyć do wzmożenia eksportu.

Faktem jest, że w miarę swych sił Bank Polski naszemu przemysłowi nigdy kredytu nie skąpił, tego kredytu który jest dla wszelkiej produkcji najistotniejszym środkiem odżywczym. Kredytów udzielano z wyraźnym pominięciem handlu importowego, który korzystał z redyskontu w BP. zaledwie w kilku procentach. Gdy jednak import do Polski finansowała niezaprzeczenie zagranica i to nietylko import luksusów, ale nawet maki i zboża, udzielając kredytów do 90 dni i więcej, to naszemu eksportu nie finansował w tem znaczeniu nikt.

Cały prawie eksport z Polski szedł bowiem za gotówkę; w najlepszym razie za winkulację lub akredytywę bankową; bardzo często za zapłatą z góry.

Cóż dziwnego, że z podstawowych trzech elementów twórczości: kapitału, pracy i przyrody, przy naszym braku kapitału, przy zbyt niskiej wydajności pracy krępowanej luksusowym ustawodawstwem socjalnym na plan pierwszy wybiła się przyroda; wzmożony eksport surowców płodów zwierzęcych i leśnych jest tego dowodem.

By ruszyć i ożywić produkcję przemysłową i co za tem idzie eksport towarów gotowych, koniecznym jest kapitał. Kapitału względnie jego namiastki kredytu nie mamy jednak w kraju.

Sprawa wzmożenia eksportu zredukuje się do kwestji taniego, długoterminowego i wystarczającego kredytu dla przemysłu. Bez tego trudno się spodziewać rychłego polepszenia eksportu tych grup, które wykazały spadek.

Zagranica bije nas nietylko jakością i organizacją, ale przedewszystkiem kredytem.

Niestety nadwątłony skarbiec naszej instytucji emisyjnej do walki z tą konkurencją dopomóc nie może. Obok pomocy zagranicy, pozostaje tylko oszczędność.

A. Z.

(526.2 tys. ton), 182.9 tys. ton podkładów kolejowych (84.3 tys. ton), 46.1 tys. ton wyrobów bednarskich (17.2 tys. ton), oraz 2.2 tys. ton mebli drewnianych (1.9 tys. ton w pierwszym półroczu r. 1924). Do zwiększenia się wywozu drzewa przyczyniła się znaczna akcja rządu, zmierzająca do wprowadzenia możliwych ułatwień, w postaci ulg taryfowych, celnych itp., oraz znaczny popyt na europejskim rynku. Obecnie znaczne ułatwienie przy wywozie drzewa będzie stanowiło możliwość transportowania go przez Gdynię, z wykluczeniem pośrednictwa portów niemieckich. Jak wiadomo Niemcy ze swojej strony czynią usilne starania, celem utrzymania w swych rękach tego pośrednictwa w dotychczasowych rozmiarach.

== Wzrost wpływów monopolowych. Monopole państwowe dają Skarbowi Państwa z każdym miesiącem zwiększające się zyski. Świadczy o tem zestawienie następujące: W styczniu Skarb Państwa osiągnął 18.6 milj. zł., w lutym — 26.4 milj. zł., w marcu — 30.2 milj. zł., w kwietniu — 34.3 milj. zł., w maju — 31.6 milj. zł., w czerwcu — 33.1 milj. zł., w lipcu — 38.8 milj. zł. Ogółem dotychczas z Monopolów Państwowych wpłynęło 213.1 milj. zł., w czem z monopolu tytoniowego 102.5 milj. zł., i z monopolu spirytusowego 92.7 milj. zł. Resztę dały monopole sacharyny, soli oraz Loteria Państwowa. Wpływy z monopolów odpowiadają sumom preliminarynym w budżecie państwowym na r. b. świadcząc, iż z monopolów Skarb Państwa ma stałe i najzupełniej pewne źródło dochodowe.

NOTOWANIA GIELDOWE.

Lwów 27 sierpnia 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 5.85
Nowy Jork	"
1 Funt szterling	"
100 Franków belgijskich	"
100 " francuskich	"
100 " szwajcarskich	"
100 Florenów holenderskich	"
100 Koron czecho-słowackich	"
100 Koron duńskich	"
100 Szylingów austriackich	82.25
100 Marek niemieckich	"
100 Lei rumuńskich	"
100 Litów włoskich	"
100 Dynarów jugosłowiańskich	"

Dolar ef. w wolnym obrocie: — 5.80

Kurs dolara ustalony przez Komisję Związku Banków Zł. 5.95

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 sierpnia. (PAT)

Dolary amerykańskie	5.73	5.72	5.68
Sztokholm	151.00	—	—
Belgia	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	27.00	27.50	27.27
Nowy Jork	5.65	5.62	5.58
Paryż	26.50	26.56	26.44
Praga	16.60	—	—
Szwajcaria	108.70	—	—
Wiedeń	—	—	—
Włochy	20.80	—	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27 sierpnia. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	24.30	Kopenhaga	126.75
Londyn	25.05	Soria	3.75
Nowy Jork	5.16	Praga	15.30
Belgia	23.40	Warszawa	87.50
Włochy	19.35	Budapeszt	0.72.5
Holandia	74.35	Białogród	9.22.5
Holandia	207.99	Ateny	7.96
Berlin	122.8	Konstantynopol	3.02
Wiedeń	72.60	Bukareszt	2.60
Sztokholm	136.65	Heisingfors	13.00
Oslo	101.50	Buenos Aires	208.00

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDŃSKA.

Londyn, 26 sierpnia. (PAT)

Nowy Jork	485.75	Holandia	12.05.50
Francja	104.00	Dania	20.20
Belgia	107.60	Niemcy	20.41
Włochy	131.00	Austria	—
Szwajcaria	25.07	Praga	163.75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT)

Londyn	103.35	Szwajcaria	412.25
Nowy Jork	21.27	Holandia	857.90
Belgia	—	Rumunia	571.00
Włochy	89.00	—	10.70

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 27 VIII. 26 VIII

8 pr. Państwowa Pożyczka Złotowa	70.00	70.00
4 pr. Pożyczka Dolarowa	75.00	75.00
10 pr. Pożyczka Kolejowa	85.00	85.00
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43.50	43.50

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	4.90	—
Bank Handlowy Warszawski	3.75	3.75
Bank dla Handlu i Przemysłu	0.50	0.50
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Bank Zachodni	—	—
Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.00	7.00
Kijewski	—	—
Polski	—	—
Spies	—	—
Zgierz	—	—
Elektr. Z. Dabr.	—	—
Elektryczność	—	—
Brown Boveri	—	—
Sila i Światło	0.24	—
Chodorów	—	3.05
Czersk	—	0.23
Częstocice	—	—
Gostawice	—	1.50
Michałow	—	0.19
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1.95	2.10
Firley	—	—
Zary	—	0.14
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1.35	1.35
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	1.25	1.30
Cegielski	—	0.33
Fitzner Gamper	—	—
Lilpop	—	0.58
Modrzejów	—	3.00
Norbil	0.73	0.74
Ostrowieckie	4.40	4.55
Parowoz	—	—
Pocisk	1.40	1.30
Rohn Zieliński	—	—
Rudzi	1.02	1.15
Starachowice	1.30	1.50
Ursus	—	—
Zieleniewski	10.80	11.00
Konopie	—	—
Zawiercie	7.75	—
Zyrardów	6.25	7.00
Borkowski	—	—
Syndykat rolniczy	2.60	—
Haberbusch	4.70	4.80
Spirytus	—	—
W. T. P. i Zegl.	—	—
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 27 VIII. 26 VIII

Ziemski Bank Kredytowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Pokred	—	—
Bank Małopolski	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	7.10
T. han	—	—
Paarma	—	—
Cmielów	—	—
Zieleniewski	11.00	11.00
Cegielski	—	—
Zegluga	—	—
Trzebinia Żelazo	—	—
Górka	—	—
Siersza górnicza	—	—
Polska Nafta	—	—
Strug	—	—
Tepege	—	—
Krakus	—	0.38
Chodorów	3.00	—
Chybie	4.10	4.10
Niemowski	—	—
Piaszki	—	—
Pocisk	—	—
Parowoz	—	—
Azot	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDŃSKA.

Wiedeń, 27 sierpnia (PAT.)

Skoda	14.15	Bank Małopolski	4.5
Zieleniewski	138.00	Bank Hipoteczny	5.45
Panto	173	Nafta	114.00
Karpacz	113.60	Mrażnica	00.00
Galicja	905	Tepege	6.00
Schodnica	33	Browary	108.0
Siersza	30.5	Rakusawa	—

Jadwiga z Kwiatkowskich Smotrecka

żona kapitana 39 p. p. Strzelców lwowskich

przeżywszy lat 24, po ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 25-go sierpnia 1925 r., w Jarosławiu.

Eksportacja zwłok nastąpi w piątek dnia 28-go sierpnia 1925 r., o godzinie 4-tej popołudniu z kaplicy szpitala okręgowego W. P. (ul. Łyczakowska) na cmentarz Łyczakowski.

Na smutny ten obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieutuleni w głębokim żalu

7029

Mąż, dzieci i rodzina.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 27 sierpnia. — (Tel. wł.)

Londyn 28'50, Zurych 87'50, Praga 600, Berlin 74'77—75'53, Gdańsk (gotówka) 93'51—93'74, Gdańsk (wypłata tel. na Warszawę) 92'13—92'37, Wiedeń (czeki) 125'25—125'75, Wiedeń (banknoty) 123'50—124'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 27 sierpnia. — (Tel. wł.)

Londyn 4'85 i trzynastcie dziesiątych, Paryż 4'71, Bruksela 4'53 i pół, Berno 19'38, Rzym 3'75, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogród 1'78 i trzy czwarte, Madryt 14'41, Praga 2'96 i jedna czwarta, Berlin 23'80.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 sierpnia.

Na rynku walutowym tendencja w dalszym ciągu silnie zniżkowa przy dużym zaopatrzeniu a małej chęci zakupów. — Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach obniżył się na zł. 5.80. — Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch bardzo słaby a to z powodu zupełnego braku chętnych nabywców. — Zanotowano tylko dwie transakcje, a w szczególności dolar efektywny zł. 5.85 i wypłata na Wiedeń zł. 82.25.

Komisja Związku Banków ustaliła kurs dolara na dzień dzisiejszy na zł. 5.95, co przy uwzględnieniu notowań giełdy nowojorskiej daje dla innych dewiz następujące kursy: Londyn zł. 28.90, Paryż zł. 28.00, Wiedeń zł. 83.66, Praga zł. 17.63, Włochy zł. 22.31, Belgia zł. 26.98, Szwajcaria zł. 115.31, Holandia zł. 239.67, Berlin zł. 141.64.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 27 sierpnia. — (Tel. wł.)

Bank Spółek Zarobkowych 7'25, Wytwórnia chemiczna 0'25, Cegielski 15, Browary Grodzieckie 1'25.

ZBOŻE.

Lwów, 27 sierpnia.

Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. Ogólny obrót około 150 ton. Większe obroty w pszenicy, życie oraz owsie w ramach dotychczasowych notowań. Sporadyczna transakcja w jęczmieniu. Na ogół obfita podaż przy żywym zainteresowaniu.

Tendencja utrzymująca. — Usposobienie bardzo ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 24—25.50; żyto 17—18; owies 16—17.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby. — Tendencja niejednolita, kursa naogół utrzymywane na poziomie ostatnich notowań. — Nieco więcej interesowano się Chodorowem, który wskutek tego osiągnął poprawę kursu na zł. 3.15 do 3.20. — Z akcji bankowych pojedyncza transakcja w Banku Hipotecznym po kursie 38 gr. — Nadto notowano Gazolinę zł. 1.10 do 1.15, Oikos zł. 1.45, Parowoz 38 gr., Tespy zł. 2.80, Zieleniewskiego zł. 10.75.

Na pogłędzie niekotowanych pojedyncza transakcja w Gazach wschodnich po kursie zł. 6.90. — Gazy Zachodnie oddawano po zł. 1.30 do 1.35, Jaworzno placowano zł. 8.05, żądano zł. 8.15.

Transakcje w akcjach: Bank Hipoteczny 0.38; Chodorów 3.15, 3.20; Gazolina 1.10, 1.15; Oikos 1.45; Parowoz 0.38; Tespy 2.80; Zieleniewski 10.75.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		27 sierpnia	25 sierpnia	24 sierpnia
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	0:38	—	—
0:30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
0:05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0:60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1:00	400	—	500	—	Browary	—	7:60—7:75	7:50—7:60
0:25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3:15—3:20	3:00—3:05	2:95—3:00
0:50	450	3.000	1.000	—	Chybie	—	—	4:00
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	—	15:00
—	900	900	1.000	10	Cmielów	—	—	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	—	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	—
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	1:10—1:15	1:10	—
—	—	2.900	140	100	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	1:45	1:40	1:30
0:04	2.500	2.500	500	10	Parowozy	0:38	—	—
0:02	500	750	500	25	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	—	1:30
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakusawa	—	—	—
—	—	—	140	—	Siersza gór.	—	—	—
0:20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5.000	1.000	25	Tespy	—	2:75	—
2:00	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski	10:75	—	—
—	528 1/2	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	62 1/2	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akcje niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	6:90	6:90—7:00	7:00
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	1:30—1:35	—	—
—	1.000	500	1.000	—	Gazociągi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	8:05	7:95	8:00—8:05
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	—	—
—	600	—	500	—	Len	—	—	—
0:10	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
—	2.340	—	1.000	—	Nobel	—	—	—
0:16	1.008	2.016	1.000	10	Olksuz	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	49	—	200	—	Radziwiłł	—	—	—
—	50	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Schön	—	—	—
—	—	—	280	—	Szkoło w Krośni	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Węglówki	—	—	—

L. M. 93944/925
I.

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20. lipca 1925, Dz. U. Rz. P. Nr. 57 poz. 532 podaje Magistrat do publicznej wiadomości, że posiadacze obligacji emitowanych przez Gminę miasta Lwowa, pragnący korzystać z przerachowania i konwersji tychże, winni zgłosić posiadane obligacje z podaniem daty emisji, serji, numeru i sumy nominalnej, w terminie najdalej do dnia 1. października 1925 w tutejszym Magistracie, a w szczególności w Izbie obrachunkowej miejskiej, Oddział VII., Ratusz II. piętro, drzwi Nr. 85 przyczem przy zgłoszeniu należy przedkładać oryginalne obligacje wraz należącymi do nich arkuszami kuponowymi i talonami.

W razie gdyby przedłożenie oryginalnych obligacji było nie możliwe, mogą być przedkładane zaświadczenia o przechowywaniu obligacji w depozycie, przyczem zaświadczenie winno zawierać wyszczególnienie rodzaju, serji, numeru i sumy nominalnej odnośnych obligacji.

Jeśli obligacje uległy zaginięciu, mogą być przedłożone zaświadczenia o przeprowadzonym postępowaniu amortyzacyjnem zgodnie z przepisami o umózeniu sądowem papierów wartościowych, względnie postępowaniu zabezpieczającym w myśl rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. grudnia 1924, Dz. U. Rz. P. Nr. 115 poz. 1032.

Jednocześnie z przedłożeniem oryginalnych obligacji lub wymienionych wyżej zaświadczeń winne być przedłożone dowody co do obywatelstwa właściciela obligacji, oraz dowody co do obywatelstwa osoby, która była właścicielem tych obligacji w dniu 21. maja 1924. — Powyższe prawo własności winno być również w sposób dostateczny uwiarogodnione.

Zgłoszenia obligacji należy skutecznić na formularzach, które podjąć można w Oddziale VII, Izby obrachunkowej miejskiej we Lwowie, Ratusz II. p.

Obligacje nie zgłoszone względnie nie przedłożone w powyżej oznaczonym terminie, nie będą dopuszczone do konwersji.

Magistrat Król. stoł. miasta Lwowa.

6996

We Lwowie, dnia 19. sierpnia 1925.

Neumann m. p.



Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Borszczowie jest do obsadzenia posada lekarza okręgowego w Korolówce i w Bilczu złotem.

Pobory III. stopnia służbowego z wszelkimi dodatkami a nadto ryczałty kancelaryjne i na objazdy służbowe wreszcie prawo do emerytury. Do podania należy dołączyć metrykę urodzin, dyplom lekarski, certyfikat przynależności i curriculum vitae. Wymogi: nieprzekraczalny 40 rok życia, dwuletnia praktyka lekarska, Termin wniesienia podań do końca września b. r.

Borszczów, dnia 20 sierpnia 1925.

Wydział Rady Powiatowej.

Komisarz rządowy: Czarkowski-Golejewski.

6940

LECZNICA Dra TARNAWSKIEGO

W KOSOWIE (za Kołomyją)

7013

OTWARTA OD 15 KWIETNIA DO POŁOWY LISTOPADA.
KURACJA OWOCOWA I UZUPELNIAJĄCA PO ZDROJOWISKACH.

DREXLER I SYNOWIE

LWÓW, PL. KAPITULNY 1. 2., poleca
KOŁDRY, MATERACE, WSYPY, POŚCIEL, PODUSZKI,
BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA.

Przeróbki i pokrycia kołder, jakoteż materaców wykonuje się w naj-
krótszym czasie.

Zamówienia z prowincji odwrotnie.

7031

Udziela kredytów w wekslach i rach.
bieżących, złotych i dolar. Przekazy zagr.,
winkulacje towarowe i gwarancje

7012

POLSKI BANK HANDLOWY
Oddział we Lwowie, ul. Halicka 19. (gmach własny).
Centrala w Poznaniu. Założony w r. 1873. 30 oddziałów. Korespondenci
we wszystkich miejscowościach Polski i zagranicą.
Wkłady na książeczki wkładowe.
Wkłady na Rach. bieżące złote, dolarowe wysoko oprocentowane.

Ogłoszenie.

W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia, podaje Towarzystwo Zaliczkowe w Przemyslanach do wiadomości, że choć ustawowo nie jest obowiązane do waloryzacji, **wydziała z funduszu waloryzacyjnego 10.000 zł. na odszkodowanie za wkładki złożone do 28 kwietnia 1924.** Wkłady złożone do tej daty mają być zgłoszone w Towarzystwie do 1 listopada 1925 z przedłożeniem książeczek. W tym dniu następuje obliczenie zgłoszonych wkładek i obliczenie odszkodowania za wkładki. Obliczenie nie może przenosić 3% wartości wkładki. Obliczone odszkodowanie zostaje wpisane jako wkładka oprocentowana i nie może być podjęta przed dniem 1 stycznia 1927.

Zgłoszenia po 1 listopada nie będą uwzględniane.

7008

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE W PRZEMYŚLANACH
Stow. zarej. z ogr. poręka.

**KOPACZKI i PARNIKI do ziemniaków
PRASY do siana i słomy
WIROWKI do mleka „MELOTTE“**

oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze
dostarcza:

7020

na dogodnych warunkach kredytowych
Syndykat Rolniczy S. A. w Krakowie
Oddział we Lwowie, plac Marjacki 10.